

Słowo Ludu

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

KIELCE

PIĄTEK, 6 KWIETNIA 1951 R.

Nr 93 (544) k.

Komunikat Głównego Urzędu Statystycznego Pierwsze prowizoryczne wyniki Narodowego Spisu Powszechnego z dnia 3-go grudnia 1950 roku

Według danych Narodowego Spisu Powszechnego, przeprowadzonego w dniu 3 grudnia 1950 r., ludność Polski w dniu spisu wynosiła 24.976.926 osób, w tym mężczyzn 11.912.514, kobiet 13.064.412. Powszechny sumaryczny spis z dnia 14.II.1946 r. wykazał 23.929.757 ludności.

Jak z tego wynika stan ludności wzrósł o 1.047.169 osób. Ta liczba jednak nie daje właściwego wyobrażenia o dynamice rozwoju ludności Polski w latach 1946 — 1950. W okresie po spisie z 14. II. 1946 r. odbywał się obustronny ruch ludności, związany z repatriacją. W rezultacie rzeczywisty przyrost naturalny ludności w okresie od 14 lutego 1946 r. o ile pominiąć pewne niedokładności przy

przeprowadzaniu spisu w r. 1946, wyniósł ok. 2.139 tysięcy. Oznacza to bardzo intensywny i trwały przyrost naturalny ludności Polski po wojnie.

Z ogólnej liczby ludności Polski, spisanej w dniu 3 grudnia 1950 r., 45,25 proc. utrzymywało się z rolnictwa, a 54,25 proc. — z pozarolniczych źródeł.

Według ostatnich przeprowadzonego przed wojną spisu

ludności w dniu 9 grudnia 1931 r. na obszarze państwa polskiego w ówczesnych granicach było 61,4 proc. ludności utrzymującej się z rolnictwa, a 38,6 proc. — z pozarolniczych źródeł.

Porównanie powyższych liczb mówi o przebudowie struktury gospodarczej Polski, w kierunku przekształcenia z kraju przeważnie rolniczego w kraj przemysłowo-rolniczy.

Według danych Narodowego Spisu Powszechnego 1950 r. mamy w mieście i na wsi

5.873.378 mieszkań o 13.715.762 izbach.

Spis gospodarstw rolnych przeprowadzony w ramach Narodowego Spisu Powszechnego z dnia 3 grudnia 1950 r., wykazał 3.249.124 prywatne gospodarstwa rolne, liczone łącznie z gospodarstwami ogrodniczymi, sadowniczymi, rylnymi i hodowlanymi.

Pogłowie zwierząt gospodarskich wynosiło według spisu z dnia 3 grudnia 1950 r.:

Koni	— 2.797.424
Bydła rogatego	— 7.163.938
Trzody chlewnej	— 9.928.418
Owies	— 2.194.207

Spisem objęty był zarówno inwentarz żywy w gospodarstwach rolnych, jak i znajdujący się u osób i na terenie instytucji nie posiadających gospodarstw rolnych.

Należy podkreślić, że spis zwierząt gospodarskich, przeprowadzony według stanu z dnia 30 czerwca 1946 r., wykazał:

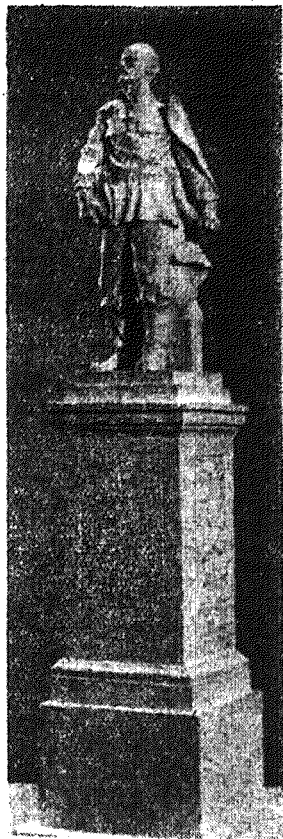
Koni	— 1.729.518
Bydła rogatego	— 3.910.499
Trzody chlewnej	— 2.674.122
Owies	— 727.973

Zestawienie powyższych cyfr, przy uwzględnieniu nie dokładności czerwcowej rejestracji pogłowia w 1946 r. i różnic sezonowych, wykazuje

je niezłomie niezwykle intensywny rozwój hodowli w ciągu ostatniego pięcioletnia.

Wiktor Markiewka wykonał zadania wydobywcze 3-go roku Planu 6-letniego

O poważnym sukcesie produkcyjnym zameldował pierwszy górnik Polski Ludowej — inicjator współzawodnictwa długo-okresowego, rębacz kopalni „Polska” Wiktor Markiewka, który w dniu 2 kwietnia br. wykonał zadania wydobywcze 3-go roku Planu 6-letniego. Dzięki dobrej organizacji pracy i wypróbowanej metodzie obstrzału węgla Wiktor Markiewka wraz ze swym ładowaczem Bernardem Kolochem wykonał zadania produkcyjne trzech lat socjalistycznej 6-cioletki w okresie 512 roboczo-dniówek, osiągając 868,5 m. biezących postępu.



Projekt pomnika Feliksa Dzierżyńskiego wykonany przez rzeźbiarza Dunajewskiego, który zajął 1 miejsce w konkursie zorganizowanym przez Ministerstwo Kultury i Sztuki.

»Granica na Odrze i Nysie jest i pozostanie granicą pokoju«

Listy do Prezydenta RP Bolesława Bieruta od ludności niemieckiej

Do Prezydenta RP Bolesława Bieruta napływają listy z wyrażeniami wdzięczności dla pierwszego prezydenta Polski Ludowej — za tryk pokoju i przyjaźni między

Młodzi kolejarze niemieccy składają hołd bohaterom Getta

W dniu 5 bm. przebywający z wizytą w Warszawie młodzi kolejarze niemieccy, członkowie FDJ z brygady im. Waltera Ulbrichta złożyli wieniec u stóp pomnika Bohaterów Getta. Członek FDJ — Juergen Demloff oświadczył: „Stojąc na ruinach getta i patrząc na ślady barbarzyństwa hitlerowców — uświadomiliśmy sobie w całej pełni ogrom ofiar poniesionych w walce przeciwko faszyzmowi. Ofiary te i pamięć bohaterów zobowiązują nas do jeszcze wydajniejszej walki przeciw remilitaryzacji Niemiec z chodnich w światowym froncie obrońców pokoju”.

230 uczestników imprezy kulturalnej na uniwersytecie w Leisnig, poświęconej niemiecko-polskiej przyjaźni — przesyłało na ręce Prezydenta RP Bolesława Bieruta jednogłośnie uchwaloną na imprezie rezolucję.

„Dziś, gdy ta sama nienawiść rasowa i szowinizm zmierzają do rozpętania nowej wojny — my mieszkańcy Leisnigu oświadczamy: „Nie damy się więcej oszukać. Wiedzy mówili nam o korzyściach — dziś o granicy na Odrze i Nysie. A my odpowiadamy: Granica na Odrze i Nysie jest i pozostanie granicą pokoju”.

Przypominając słowa Generała Józefa Stalina o tym, że pokój będzie zachowany, gdy narody ujmą jego sprawę w swe ręce, uczestnicy zebrania piszą w rezolucji: „Dlatego podajemy braterską dłoń wszystkim lu-

dom milującym i walczącym o pokój. I przede wszystkim narodom Wielkiego Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej i naszym sąsiadom — Polakom Ludowym”.

Podobnej treści listy do Prezydenta RP przesyłał uczestnicy saskońskiej krajowej konferencji Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich stosunków z Polską, oraz niemieccy pionierzy z Grossgrimm.

Mocarstwa zachodnie przekształcają Niemcy adenauerowskie w arsenał zbrojeniowy Zniesienie ograniczeń dla kluczowych gałęzi przemysłu zach.-niem.

BERLIN (PAP). Wysoce komisarzy trzech mocarstw zachodnich poczynili nowy krok w kierunku przekształcenia Niemiec w arsenał zbrojeniowy państw imperialistycznych znosząc, względnie znacznie łagodząc dotychczasowe ograniczenia obowiązujące w różnych kluczowych gałęziach przemysłu zachodnio - niemieckiego.

Gwałtownie postanowienia uktadu poczdamskiego z roku 1945 oraz protokołu dodatkowego z r. 1946, wysoce komisarzy zachodni rozwolili Niemcom adenauerowskim na nieograniczoną produkcję stali (dotychczasowy pułap wynosił 11 100 tys. ton), przy czym dodatkowa produkcja ma pójść na zwiększenie potencjału wojennego agresywnego bloku atlantyckiego. Niemcom zachodnim zezwolono bez żadnych ograniczeń na produkcję aluminium oraz szeregu związków chemicznych niezbędnych dla produkcji zbrojeniowej. Zniesiono dotychczasowy zakaz produkcji paliw syntetycznych i sztucznych kaučuków. Uchylono obowiązujące ograniczenia w sprawie rozmiarów, szybkości i tonażu budowanych statków.

Przemysł zachodnio - niemiecki po otrzymaniu zezwolenia wysokich komisarzy, będzie miał prawo produkować broń wszelkiego rodzaju i pocisków, gazów bojowych i innych substancji trujących, czołgów, okrętów wojennych, łodzi podwodnych, samolotów, a nawet broni atomowej. Agencja ADN, donosząc o ostatniej decyzji wysokich komisarzy podkreśla, iż oznacza ona

całkowite włączenie Niemiec z chodnich w orbitę przygotowań wojennych mocarstw zachod-

nich oraz nowy etap w remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

PARYŻ (PAP). Wiadomość o zniesieniu przez mocarstwa zachodnie ograniczeń obowiązujących przemysł zachodnio - niemiecki wywołała w społeczeństwie francuskim powszechne oburzenie.

Aby ułatwić porozumienie delegacja radziecka zgłosiła nowy tekst propozycji

PARYŻ (PAP). Na 23 posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych w dniu 4 kwietnia przewodniczył przedstawiciel ZSRR — Gromyko.

Delegacja radziecka pragnąc ułatwić niektóre życzenia przedstawicieli trzech mocarstw zgodziła się na ten tekst, przedstawiający nowy tekst propozycji, która ma na stopniach brzmienie:

Rozpatrzenie przyczyn i następstw istniejącego napięcia międzynarodowego w Europie i kroków niezbędnych do zapewnienia rzeczywistej i trwałości między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi, Zjednoczonym Królestwem i Francją, uwzględniając sprawę dotyczącą: Demilitaryzacji Niemiec; Kroków mających na celu redukcję zbrojeń i sił zbrojnych ZSRR, Zjednoczonego

Królestwa, Stanów Zjednoczonych i Francji, istniejącego poziomu zbrojeń i sił zbrojnych oraz ustanowienia odpowiedniej kontroli międzynarodowej.

Wykonania istniejących zobowiązań traktatowych i porozumień oraz zaniecia groźby wojny i obawy przed agresją.

Chcieliśmy — powiedział Gromyko — wyrazić nadzieję, że przedstawiciele trzech mocarstw zgodzą się na ten tekst, nadawany na podstawie zarówno niekierujących najważniejszych propozycji radzieckich, jak i najważniejszych propozycji przedstawicieli trzech mo-

Kampania przygotowująca przed rozpoczęciem akcji zbierania podpisów pod apelem jest w całej pełni. W miastach węgierskich i na wsi członkowie lokalnych komitetów obrońców pokoju organizują zebrania i wiece i wygłaszają referaty, w których omawiają do nosie znaczenie uchwał berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju.

BUKARESZT (PAP). W dniu 4 kwietnia odbyło się posiedzenie Rumuńskiego Komitetu Obrońców Pokoju. Na posiedzeniu omówiono plan akcji zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju.

SOFIA (PAP). Wszystkie masowe organizacje społeczne, polityczne i religijne Bulgarii wyrażają poparcie dla apelu Światowej Rady Pokoju domagającego się zawarcia Paktu Pokoju między wielkimi mocarstwami.

TIRANA (PAP). Albański Komitet Obrońców Pokoju i inne organizacje masowe prowadzą energiczną kampanię przygotowującą do akcji zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju, domagającym się zawarcia Paktu Pokoju między wielkimi mocarstwami. Akcja zbierania podpisów ma się rozpocząć 12 kwietnia.

HELSINKI (PAP). Fiński Komitet Obrońców Pokoju ogłosił rezolucję, w której popiera w całej pełni apel Światowej Rady Pokoju.

PEKIN (PAP). Z Indii donoszą, że Komitet Obrońców Pokoju Zachodniego Bengalu postanowił zwołać w początkach maja prowincjonalną konferencję obrońców pokoju.

GENEWA (PAP). Sekretariat Szwajcarskiego Komitetu Obrońców Pokoju postanowił przeprowadzić w całym kraju kampanię, w celu wyjaśnienia ludności znaczenia apelu Światowej Rady Pokoju, domagającego się zawarcia Paktu Pokoju między wielkimi mocarstwami.

Na cześć Święta Pracy

Robotnicy Zakładów Starachowickich z okazji uruchomienia taśmy produkcyjnej podnoszą swe zobowiązania

Jak donosiliśmy w dniu wczorajszym grupa montażu zespołów dyferencjałów w składzie — Władysław Rybka, Jan Wasik, Stanisław Operacz i Tadeusz Golefić doceniając wagę nieprzerwanego i coraz sprawniejszego biegu potoku produkcyjnego postanowili podwyższyć swoje początkowe zobowiązanie 1-Majowe, zamiast 10 zespołów ponad plan, dać 20. Grupa ta jednocześnie wezwwała towarzyszy z obróbki kół zębatych, z kontroli i innych placówek Fabryki Samochodów, by również podwyższyli swoje zobowiązania 1-Majowe celem zapewnienia nieprzerwanego biegu taśmy montażowej.

Odpowiedzi na ten apel szereg robotników Fabryki Samochodów zatrudnionych przy produkcji i montażu części niezbędnych dla rytmicznej pracy przy taśmie podjęło dodatkowo zobowiązania indywidualne i zespołowe.

Dołączkowe 160 ton rudy dadzą górnicy kopalni »Żeleźce«

W ślad za swymi towarzyszami z kopalni węgla ze Śląska, górnicy kopalni „Żeleźce” — rejonu staropolskiego, zobowiązali się wydobyć dodatkowo w kwietniu 160 ton rudy.

Komunistyczna Partia Włoch poprowadzi naród włoski do zwycięstwa w walce o pokój, pracę i wolność

Przemówienie Palmiro Togliatti'ego na VII Kongresie Komunistycznej Partii Włoch

RZYM (PAP). Jak już donosiliśmy, w pierwszym dniu obrad VII Kongresu Komunistycznej Partii Włoch zasadniczy referat polityczny na temat „Walka narodu włoskiego o pokój, pracę i wolność” wygłosi sekretarz generalny Partii — Palmiro Togliatti.

We wstępnej części swego referatu Togliatti podkreślił, że od ostatniego Kongresu w Mediolanie w styczniu 1948 roku nastąpił nie tylko wzrost liczby członków Partii Komunistycznej, lecz wzrosła również jej siła polityczna i jej autorytet. Od orientacji Partii Komunistycznej i sił, jakie prowadziła ona za sobą, zależy na danym etapie historycznym teraźniejszość i przyszłość kraju. Dlatego też obowiązkiem Partii Komunistycznej jest zrozumienie interesów całego narodu włoskiego, ich obrona i solidarność ze wszystkimi po stepowymi siłami całego świata.

Mówiąc o zmianach, jakie na stały się w sytuacji międzynarodowej od ostatniego Kongresu Partii, Togliatti wskazał, że zmiany te doprowadziły do tego, iż wszyscy próbi ludzie zrozumieli jasno niebezpieczeństwo, jakie zawisło nad ich życiem i życiem ich rodzin. Największe zagrożenie imperialistyczne — Stany Zjednoczone — prowadzi jawnie u siebie i w krajach znajdujących się pod jego kontrolą polityczną, gospodarczą i militarną przygotowania do rozpętnienia nowego konfliktu.

W tych warunkach zagadnienie „pokój czy wojna” dominuje dziś nad życiem i działalnością narodów i państw. Los ich zależy od tego, jak zagadnienie to zostanie rozstrzygnięte.

List górników obwodu stańskiego do Józefa Stalina

MOSKWA (PAP). Prasa radziecka opublikowała list górników obwodu stańskiego (Zagłębie Donieckie) do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Stalina.

Podjętym patriotycznym inicjatywę górników Kuzbasu w sprawie kontynuowania w roku 1951 tradycyjnego współzawodnictwa, górniczy obwód stański zobowiązuje się w liście do Stalina wykonać przed terminowo roczny plan wydobywania węgla. Zjednoczenie węglowe „STALINUGOL” zobowiązuje się wydobyć ponad plan 250.000 ton węgla, a zjednoczenie „ARTEMUGOL” — 150.000 ton węgla.

Autoryzacji listu zobowiązuje się ponadto zmniejszyć wydajność pracy, zwiększyć stopień mechanizacji zakładów węgla, wykonać przedterminowo plan budownictwa mieszkaniowego i społeczno-kulturalnego oraz obniżyć koszty własne wydobycia węgla i zwiększyć ponadplanowo oszczędności.

Sport z ostatniej chwili

FSGT — ZS »Stal« 6 : 0

Polska — Szwecja 20 : 0

W dniu wczorajszym odbyły się w Starachowicach oczekiwane z wielkim zainteresowaniem zawody w podnoszeniu ciężarów między reprezentacją robotniczą Francji a reprezentacją Związku Sportowego „Stal”. Spotkanie zakończyło się, jak to było zresztą do przewidzenia, wysokim zwycięstwem milych gości w stosunku 6:0. W ramach meczu reprezentant Stali w wadze lekkiej Selgala ustanowił nowy rekord Polski w podrzucie wynikiem 114,5 kg. Z drużyny francuskiej najlepiej okazał się reprezentant w wadze ciężkiej Lerick.

Spotkanie to stało się potężną manifestacją uczuć robotników starachowickich dla robotników

Togliatti wykazał następnie istotną treść pokojowej polityki międzynarodowej Związku Radzieckiego. Omówił on stanowisko zajęte przez dyplomację radziecką w sprawie kontroli nad energią atomową oraz w sprawie położenia kresu konfliktowi koreańskiemu. Togliatti przytoczył odpowiedź Generalissimu sa Stalina o możliwości pokojowego współistnienia dwóch systemów oraz wspominał o licznych propozycjach zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, paktu przewidującego stopniową redukcję zbrojeń.

Przeciwstawiając tej konsekwentnej polityce obrony pokoju przez Związek Radziecki, a wytyczne zaborej polityki kierowniczych grup monopolistycznych USA: próba narzucenia całemu światu „amerykańskiego stylu życia”, ingerencja w życie gospodarcze wszystkich krajów świata kapitalistycznego w celu podporządkowania zasobów tych krajów i ich gospodarki interesom ratowania imperializmu amerykańskiego przed groźbą kryzysu, ingerencja polityczna w życie tych krajów, polegająca na tym, że jakakolwiek zmiana istniejącej tam sytuacji, jakakolwiek próba reform społecznych, staje się przy okazji interwencji amerykańskiej i powoduje groźbę wojny.

Aby móc prowadzić taką politykę, imperialiści amerykańscy wykorzystali faszystowską propagandę antykomunistyczną, dążą do ponownego uzbrojenia Niemiec zachodnich i Japonii, zwołują zbrojne siły faszystowskie zbrodniarzy wojennych. Aby móc prowadzić taką politykę, utworzyli oni w ONZ mechanizm „większość”, wypaczając cele i zadania tej organizacji.

W wyniku tego sytuacja stała się jeszcze trudniejsza, groźba wojny — bardziej realna, a sprawa obrony pokoju — zagrożeniem dominującym w chwili obecnej, zagadnieniem, od którego zależy wszystkie inne problemy.

Oparając się na tej analizie sytuacji międzynarodowej — powiedział Togliatti — przechodząc do części referatu poświęconej polityce wewnętrznej — Włoska Partia Komunistyczna — największa partia opozycyjna wobec obecnego rządu burżuazyjnego — wysunęła propozycję, że gotowa jest wyrzucić z tej opozycji w parlamencie i w kraju wobec takiego rządu, który zmieni radykalnie politykę zagraniczną, zmierzającą do przygotowania nowej wojny i zapobieganiu włączeniu Włoch do nowej katastrofy wojennej.

Partia Komunistyczna oświadcza, że domaga się nie tylko

zmiany polityki rządu, skierowanej przeciw najbardziej prześlącej części narodu. Partia Komunistyczna domaga się także nowej polityki we wszystkich dziedzinach w interesie nie tylko klasy robotniczej, lecz również w interesie wszystkich pozostałych warstw, w interesie wszystkich obywateli. Cele Partii Komunistycznej nie uległy zmianie od czasu wyzwolenia, mimo że polityczne warunki walki zmieniły się w wyniku ingerencji obcego imperializmu, który dodał animuszu starym reakcyjnym ugrupowaniom.

Co więcej — ciągnął dalej Togliatti — rząd uwikłał się w awantury imperialistyczne, jawnie popierając wbrew narodowym interesom Włoch, plany re-militaryzacji Niemiec, zachodnich i podporządkował armię włoską obecnemu dowódczemu.

Przeciwstawiając się reakcyjnej polityce rządu oraz negowaniu konstytucyjnych praw i swobód, Partia Komunistyczna, po-czynając od roku 1947, wystąpiła jako promotor i kierownik szerokiego, masowego ruchu, stawiającego sobie jako cel obronę pokoju, wolności i demokracji. Etapami tego ruchu była polityczna i ekonomiczna walka mas o prawa związkowe, w obronie postulatów ludzi pracy, ich płac i stopy życiowej, a prawo do pracy, o zapewnienie pracy bezrobotnym, przeciwko redukcjom. Walka ta, zwłaszcza zaś walka o pracę, postawiła głębokie ślady w życiu mas ludowych. Jej wyrazem jest „plan pracy” wysunięty przez Włoską Konfederację Pracy jako przeciwwaga szkodliwej polityce gospodarczej grup panujących i monopolu.

W ten sposób powstał szeroki front robotników, chłopów, drobnych przedsiębiorców i średniej burżuazji, inteligencji — wszyst-

kich obywateli, którzy zdają sobie sprawę z konieczności głębokiego przeobrażenia społecznej i demokratycznej struktury Włoch. Jednakże ruch ten, mimo jego rozmachu, okazał się niewystarczający, aby zmieścić kierownictwo polityczne kraju.

Działalność komunistów — ciągnął dalej Togliatti — winna mieć coraz szerszy zasięg, winna walczyć do swej orbity wszystkie warstwy klasy robotniczej, umacniając przede wszystkim ich jedność. Działalność ta winna mieć na uwadze wszystkie społeczne warstwy kraju, zainteresowane w obronie demokracji. Należy domagać się na-cjonalizacji zrzeszeń monopolistycznych oraz przeprowadzenia reformy rolnej. Na tej drodze klasa robotnicza znajduje sojuszników w chłopstwie i warstwach średnich, którym polityka przygotowań wojennych zagraża. Postulaty społeczne i socjalistyczne, które Partia Komunistyczna wysuwa w imieniu klasy robotniczej, nie są sprzeczne z naszymi postulatami walki w obronie pokoju i z naszą propozycją zrezygnowania z opozycji wobec rządu, który zacznie na-prawdę prowadzić politykę po-kój.

Wręcz przeciwnie, oba te kierunki walki są nie tylko zbliżone, lecz również nierozdzielnie związane ze sobą i nie mogą być oddzielone. Zdolamy zapobiec wojnie, wyrwając Włochy z rąk podlegających wojennych, tylko w takim stopniu, w jakim większość ludności zrozumie konieczność głębokich przemian społeczno-gospodarczych. By osiągnąć ten wielki cel, Partia Komunistyczna stawia do dyspozycji całą swą siłę polityczną i swe potężne szeregi bojowników o sprawę ludu pracującego i całego narodu. Jed-

Międzynarodowy Dzień Wyzwolenia Obozów Koncentracyjnych

W dniu 11 kwietnia br. 10 milionów antyfaszystowskich bojowników, b. więźniów politycznych, zrzeszonych w FIAPP obchodzą będzie uroczyste symboliczną rocznicę wyzwolenia z obozów koncentracyjnych, w wyniku wspólnego zwycięstwa bohaterów Armii Radzieckiej nad faszystami hitlerowskimi.

W dniu tym we wszystkich krajach Europy, które były terenem barbarzyńskiej okupacji hitlerowskiej, na tysiącach wieców i zgromadzeń, na miejscach bitew partyzanckich i kaźni hitlerowskich zabrzmią potężny, jednomyślny i solidarny głos milionów ludzi. Nigdy więcej wojny — do walki ze zbrodniczymi imperialistami zagroźnymi pokojowi światowemu.

W Polsce uroczystości związane z obchodem Międzynarodowego Dnia Wyzwolenia Obozów Koncentracyjnych rozpoczyna się w dniu 7 i 8 bm. w Warszawie, Oświęcimiu i Lublinie. W uroczystościach wezmą udział delegacje zagraniczne: FNDIRP (Francuska Federacja Deportowanych), Internowanych, Partyzantów i Patrio-

tów), VVN (Niemiecki Związek Ofiar Faszystów), SBS (Czechosłowacki Związek Bojowników o Wolność) oraz przedstawiciele norweskich i belgijskich b. więźniów politycznych.

Obchody Międzynarodowego Dnia Wyzwolenia Obozów Koncentracyjnych — dnia międzynarodowej solidarności bojowników o wolność i demokrację, zainaugurowane zostaną dnia 7 bm. o godz. 18-tej na Pl. Zwycięstwa w Warszawie. Uroczystości uroczystości i delegacje zagraniczne złożą wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza, na grobie sztabu Armii Ludowej oraz u stóp pomnika bractwa broni.

Tego samego dnia o godz. 20.30 wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia nadadzą przemówienie prezesa Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — Franciszka Jóźwicka — Witolda.

Dnia 8 bm. w Teatrze Narodowym w Warszawie odbędzie się uroczysta akademicka.

W dniu 8 bm. program uroczystości w Oświęcimiu prze-widuje: o godz. 9-tej składanie wieńców przez delegację zagraniczną i o godz. 10.30 wielkie zgromadzenie publiczne na terenie Brzezinek (Birkenau).

W godz. 15 — 19 zwiędzanie terenu b. obozu koncentracyjnego w Brzezinkach oraz muzeum oświęcimskiego.

W Lublinie w dniu 7 bm. o godz. 19 przewidziany jest cap-strzyk oraz składanie wieńców na pomnikach miejscowych walki i straceń bojowników poległych w walce z faszystami.

Dnia 8 bm. o godz. 10.30 na

Odezwa Międzynarod. Związku Studentów z okazji XX rocznicy prok'omowan'a Republiki Hiszpańskiej

PRAGA (PAP). W związku z przypadającą na dzień 14 bm. 20 rocznicą proklamowania Republiki Hiszpańskiej, Międzynarodowy Związek Studentów ogłosił odezwę, w której nawołuje studentów w całym świecie, by uczcili ten dzień wzmożeniem walki o pokój.

Stwierdzając, że walka przeciwko faszystom jest jedną z najświętszych tradycji międzynarodowego ruchu studentckiego, odezwa nawołuje, by dzień 14 kwietnia br. studentów całego świata obchodzili jako dzień walki o pokój, przeciwko odradzaniu się faszystów, przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i Japonii, jako dzień walki o zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Odezwa nawołuje także do mobilizacji wszystkich sił celem zmuszenia ONZ do rewizji uchwał przychylonych dla gen. Franco, jak również celem okazania moralnej i materialnej pomocy wszystkim studentom — antyfaszystom, prześladowanym w Hiszpanii, Francji, Japonii i innych krajach kapitalistycznych.

Odezwa Francuskiej Rady Pokoju do narodu amerykańskiego

PARYŻ (PAP). Dzienniki „L'HUMANITE” i „LIBERATION” ogłosiły odezwę Sta-lego Komitetu Francuskiej Rady Pokoju do narodu amerykańskiego.

Przyjaciele amerykańscy! — głosi odezwa. Prezydent Republiki Francuskiej przebywa w Waszym kraju. Jego oświadczenia zmierzają do tego, by przyznać Was, że nasz naród sądzi się rzekomo na koalicję ekonomiczną, składającą nasz rząd do rezygnacji z naszej niezawisłości, na koalicję, która obecnie prowadzi do zbrodni Francji i do militaryzacji Niemiec zachodnich oraz do okupacji naszego terytorium przez wojska amerykańskie.

W rzeczywistości naród francuski widzi w tej polityce jedy-nie groźbę wojny. W imię przetrwania łączącej nas wspólnoty ostrzegamy Was uroczyście, że p. Vincent Auriol nie ma prawa przyjmowania zobowiązań w imieniu Francji. Naród francuski nie uważa się za związane-go jego oświadczeniami. Nie chcemy zbrodni, które nas rujnują i prowadzą do wojny. Chcemy zwolnienia konferencji przedstawicieli czterech mocarstw, która jest niezbędna dla demilitaryzacji Niemiec i rozstrzygnięcia całokształtu problemu niemieckiego, a która do-prowadzi następnie do zwolnienia narady przedstawicieli pięciu wielkich mocarstw dla zawarcia paktu rozbrojenia i pokoju, oczekiwanego przez wszystkich narody jak zbawienia.

Powtórna nota węgierska w sprawie bestialskiego napadu na charge d'affaires Węgier w Belgradzie

BUDAPESZT (PAP). Węgierska agencja telegraficzna na ogłosiła komunikat zawierający dalsze szczegóły bestialskiego napadu titowskiego na charge d'affaires Węgier w Belgradzie Hrabea i na szefa poselstwa węgierskiego. Ciężko poraniony charge d'affaires Hrabe odwołany został do kraju, gdzie skierowano go do szpitala. Zarówno on jak i zaatakowany równocześnie szef stwierdzili, że chodziło o zorganizowany akt terrorku ze strony titowskiego UDB.

Ponieważ rząd belgradzki nie odpowiedział dotychczas na protest rządu węgierskiego, a oficjalna agencja prasowa titowska „Tanjug” usiłowała za pomocą kłamstw odwrócić uwagę od prowokacyjnego zamachu, naczelnik wydziału politycznego belgradzkiego MSZ przekazał dnia 3 kwietnia charge d'affaires Jugosławii w Budapeszcie notę następującej treści:

Węgierski wiceminister spraw zagranicznych zaprote-stował wczoraj wobec charge d'affaires Jugosławii w Budapeszcie przeciwko brutalnemu zamachowi, nie mającemu precedensu w stosunkach międzynarodowych, którego ofiarą był przedstawiciel dyplomatyczny Węgierskiej Republiki Ludowej w Belgradzie. Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej wyraża ponownie żądanie Jugosławii, by natychmiast udzieliła antyfaszyskiej pomocy przy składaniu przestawienia dyplomatycznego i podjęcia sprawców do odpowiedzialności dla wymierzenia im zasłużonej kary. Jeżeli

rząd jugosłowiański nie uczyni zadość żądaniu rządu Węgierskiej Republiki Ludowej, rząd węgierski podejmie dalsze kroki, by uzyskać odpowiedzialność za ten bestialski zbrodniczy akt.

Chłopi koreańscy odpowiadają na apel Kim Ir-sena

PHENIAN (PAP). Agencja TASS podaje z Phenianu, że we wszystkich wsiach prowincji Północnej Phenianu odbywały się masowe zebrania, na których ludność wiejska zamawiała się z ośrodkiem KC Zjednoczonego Demokratycznego Frontu Ojczyzny zwanego Korei i przemówieniem wodza narodu koreańskiego — Kim Ir-sena.

Na odbywających się zebraniach chłopi postanawiali nie biec na istniejące trudności przeprowadzić pomysłami siewy wiosenne spełniając tym samym swój obowiązek w wielkiej wy-wolowej wojnie o wyzwolenie

Polityczna wymowa Czynu 1-Majowego

POTEŻNYM rytmem twórczej, pokojowej pracy, rozbrzmiewa świąta polska na cześć 1 Maja, międzynarodowego święta pracy, święta państwowego Polski. Czyn Pierwszomajowy ogarnia cały kraj. Miliony Polaków wyprodukują tysiące ton węgla ponad plan, stali, surówki, cementu, koksu, tysiące metrów tkanin, setki maszyn rolniczych i urządzeń mechanicznych, tysiące par obuwia. Dla wzmocnienia siły i potęgi swej ojczyzny. Dla wzmocnienia światowego obozu pokoju.

HASŁO FRONTU narodowego walki o pokój i Plan 6-letni postawione przez VI Plenum KC, awangardę narodu polskiego, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wyzwoili i uruchomiło nieograniczoną energię twórczą milionów Polaków, pobudziło do działania potężną siłę patriotyzmu, wielką dumę narodu z własnych czynów i osiągnięć. Z tych źródeł zrodził się Czyn Pierwszomajowy.

Nigdy jeszcze czyn z okazji wielkich rocznic historycznych nie obejmował tak różnorodnych form zobowiązań. Żaden czyn dotychczasowy nie ogarniał tak wielkich rzesz narodu polskiego jak tegoroczny Czyn 1-Majowy, rozwijający się pod hasłem organizowania frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni.

Na wezwanie klasy robotniczej, za przykładem górników, hutników, metalowców, włóknarzy, naftowców, robotników portowych, budowlanych, kolejarzy itd. odpowiadać ma polska, maoistowska i średnioludowa, członkowie spółdzielni produkcyjnych, robotnicy PGR-ów, traktorzyści POM-ów, Koła Gospodyń Wiejskich. Zakończą przedterminowo akcję sławną, podnieść wydajność z ha, obniżyć koszty uprawy, lepiej obsłużyć traktorami i maszynami spółdzielni produkcyjnej oraz indywidualne gospodarstwa pracujących chłopów, oto zaledwie drobna część zobowiązań wsi polskiej. A inteligencja pracująca, młodzi inżynierowie, technicy, architekci, artyści, lekarze, pracownicy przedsiębiorstw i instytucji, profesorowie i uczeni się młodzież — wszyscy stają się zwarem do Czynu 1-Majowego.

Te fakty mają głęboką wymowę polityczną. Są one dowodem na socjalistyczny przeobrażenie w naszym narodzie, wzrostu poczucia odpowiedzialności każdego Polaka za losy ojczyzny. Naród polski zdaje sobie sprawę, że imperialistyczna agresja zagraża naszemu socjalistycznemu budownictwu, że gość bezpośrednio w niepodległy był naszej ojczyźnie, w życie naszych dzieci, matek i żon. — Naród polski zdaje sobie sprawę, że walka z niebezpieczeństwem wojny, o trwały pokój, jest jego patriotycznym obowiązkiem, że wymaga mobilizacji wszystkich sił i wszystkich środków materialnych. W naszych warunkach konkretną treścią tej walki jest realizacja Planu 6-letniego.

Mówią o tym z pełną świadomością inicjatorzy zobowiązań 1-Majowych.

„Każdy procent wzrostu wydajności pracy oznacza wzrost siły gospodarczej naszej ojczyzny i pomnożenie światowych sił pokoju” — powiedział robotnik KZWM nr 1 Wilhelm Adamczyk, zobowiązując się skrócić

wykonanie swego planu rocznego do 6 miesięcy.

Czynem Pierwszomajowym solidaryzuje się naród polski z masami pracującymi całego świata we wspólnej walce przeciwko podżegaczom wojennym. Brygadziści z kopalni „Miesko”, Pogorzelski, którego brygada uzyskała 220 proc. normy, oświadczył w imieniu załogi: „Do walki o pokój stajemy wraz z wszystkimi uczciwymi ludźmi w Polsce, wraz z potężnym narodem radzieckim, z narodami krajów demokracji ludowej, z bohaterami robotnikami Barcelony, z klasą robotniczą Francji, Anglii, Belgii i innych krajów kapitalistycznych, manifestując naszą bojową gotowość CZYNEM PIERWSZOMAJOWYM”.

Przyjmując dodatkowe zobowiązania produkcyjne, które są manifestacją gorącego ukojenia wyzwolonej z pięćdziesięciu lat niewoli — masę pracujących Polaków wyrażają jednocześnie swą braterską, międzynarodową postawę wobec innych narodów walczących o wolność i pokój. W imieniu najświętszych praw człowieka do pokoju i wolności popiera nasz naród konkretne żądania zawarte w Apelu Światowej Rady Po-

koju. Domaga się położenia kresu amerykańskiej polityce odbudowy Wehrmachtu, zawarcia jasnoscze w bieżącym roku traktatu pokojowego ze zjednoczonymi, demokratycznymi i pokojowymi Niemcami, oraz zawarcia Faktu Pokoju między Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi, Chińską Republiką Ludową, Wielką Brytanią i Francją.

Stanowisko narodu polskiego jest wynikiem głębokiego zrozumienia słów wypowiedzianych przez Chorążego Pokoju i Wodza mas pracujących, Towarzystwa Stalina: „POKÓJ BĘDZIE ZACHOWANY I UTRWALONY, JEŻELI NARODY UJAMĄ W SWOJE RECE SPRAWĘ ZACHOWANIA POKOJU I BĘDĄ BRONIŁY JEJ DO KONCA”.

Czyn Pierwszomajowy to dalszy krok naprzód w tworzeniu narodu socjalistycznego, to dalszy krok w cementowaniu jednolitości moralno-politycznej narodu, o którego bezwzględna wola zwycięstwa pokoju i socjalizmu rozbiła się każda próba zbrodniczej agresji amerykańskich podżegaczy wojennych i rodzimej agencji imperialistycznej. Pełne wykonanie zobowiązań Czynu Pierwszomajowego będzie najlepszym sprawdzianem patriotycznej postawy każdego z nas w walce o pokój i Plan 6-letni, jaką manifestować będziemy w dniu międzynarodowego święta proletariatu, w dniu święta wolnego narodu polskiego.

Bronisław Trocki.

Najnowocześniejsza i jedna z największych w Europie cementowni w Wierzbicy podejmie już w 1952r. produkcję

W pobliżu bogatych, niewykorzystanych dawniej złóż marglu i wapienia — w Wierzbicy, powstaje najnowocześniejsza, jedna z największych w Europie, cementownia.

Na placu budowy znajdują się już wszystkie maszyny i urządzenia fabryki — gigant. Potężne łamacze kamienia, ogromne czerpaki dla kamieniołomów, piece do wypalania cementu, młyny, suwnice — wszystko to dostarczył nam Związek Radziecki. Cementownia w Wierzbicy jest jednym z kilkunastu kluczowych zakładów przemysłowych, dla których całkowitą dokumentację techniczną i urządzenia dostarczył nam ZSRR.

Obecnie rozległe tereny ogromnej fabryki wrzą wyjątkową pracą. Ziemia poryta jest wykopami, w których kładzie się fundamenty poszczególnych obiektów. Opodal czerwienią się jeszcze nieotynkowane mury gotowych już warsztatów, budynków administracyjnych, laboratoriów i innych. Wśród pól otaczających budowę ciągnie się długi, na kilka kilometrów, świeżo zasiany wykop. To założony już rurociąg, który zaopatrzy fabrykę i pobliskie wsie w zdrową, świeżą wodę.

Nasilenie robót przy budowie z każdym dniem rośnie. Jeszcze w tym roku staną wszystkie obiekty fabryki. Montaż jej urządzeń rozpoczął się już obecnie.

Teren przyszłych zakładów

ma kształt wydłużonej elipsy. Na jednym jej wierzchołku znajdować się będą budynki administracyjne, na drugim już obecnie przygotowane do produkcji źródło surowca fabryki — kamieniołom wapienne. Z kamieniołomów tych, gdzie praca będzie zupełnie zmechanizowana, potężne samochody — wywrotki przewozić będą wapienia do łamaczy, które olbrzymimi młotami potłuką kamień na drobne kawałki. Stamtąd transportery zabiorą potłuczony kamień do młynów, które zmiażdżą go na pył bardziej jeszcze mialki, niż puder kosmetyczny. Pył ten przesieje stalowe sита posiadające ok. 5 tys. otworów na cm. kw.

Zmieszany z wodą pył wapnienny powędruje następnie do pieców, gdzie zostanie wypalony w odpowiednio wysokiej temperaturze ok. 1500 st. Po powrotnym zmieszaniu z wodą i z niego gotowy cement, który podziemie transporty przeniosą do olbrzymich magazynów — silosów.

Fabryka w Wierzbicy nie tylko będzie przysparzać surowca budowlanego przez kapitalistów, ogarniętych jedynie myślą o zysku. Nowoczesne urządzenia nie tylko zwiększą wy-

dadność produkcji, lecz zmechanizują większość czynności i uczynią pracę robotników lekką, zapewniając im równocześnie maksimum higieny. Przykładem tego jest wierzbińska pakownia cementu. W starych cementowniach robotnicy zatrudnieni w tym dziale produkcji z powodu unoszącego się tam pyłu musieliby pracować w maskach i kombinezonach, a pomimo to praca ich była szkodliwa dla zdrowia. W pakowni wierzbińskiej dzięki urządzeniom pyłochłonnym praca odbywać się będzie w czystym, świeżym powietrzu.

W najbliższej już przyszłości między budynkami i obiektami fabrycznymi luźno rozmieszczonymi w terenie zazielenią się trawniki, zakwitną klomby i drzewa owocowe. Szerokie pasy zieleni oddzielające i otaczające poszczególne obiekty zakładów ciągnąć się będą polami aż do powstającego już w sąsiedztwie osiedla mieszkaniowego. Pierwsze bloki tego osiedla są już wykończone. Dalsze rosną z dnia na dzień. W przyszłości cała załoga zakładu zamieszka w nowych, jasnych budynkach. W osiedlu powstaną również szkoły, sklepy, dom kultury, kino, ambulatorium lekarskie i żłobek. Przyfabryczny klub sportowy będzie miał do swej dyspozycji 5-torowy basen pływak i stadion sportowy.

Zarówno budownicowie fabryki jak i jej przyszła załoga to mieszkańcy okolicznych wsi. Już w tym roku ci, którzy wyróżnią się w pracy budowlanej, wysłani będą na Śląsk do najlepszych naszych cementowni, gdzie nauczą się nowego zawodu.

W przyszłym roku ruszy produkcja cementowni w Wierzbicy. Już za rok cement wyprodukowany w tym ogromnym zakładzie wiązać będzie żłbitowe konstrukcje powstających fabryk, mury nowych domów mieszkalnych, nowych szkół, teatrów i świetlic. (PAP)

W FH

Zakładów Starachowickich winna się odbyć narada w sprawie obniżenia kosztów produkcji

Możliwość obniżenia kosztów własnych w Zakładach Starachowickich znaleźć można wszędzie, trzeba tylko, aby każdy robotnik, każdy kalkulator czy technik, pamiętał o tej sprawie, żeby miał oczy otwarte na te możliwości.

Na przykład z wielkiego pieca wywozi się szlakię wąskotorową aż pod remizę koło Majówki i zapomina się o tym, żeby po ostrygnięciu tej szlaki wybrać z niej kawałki żelaza, co na pewno dałoby znaczne oszczędności surowca.

Dalej — w FH mamy maszyny, które od lat stoją bezużytecznie, obciążając naszą fabrykę i Zakłady kosztami nakładowymi, podczas gdy maszyny te można by wyremontować i uruchomić w naszym lub innych zakładach.

Przy obniżeniu kosztów własnych wiele do zrobienia mają nasi towarzysze z transportu, którzy powinni postawić sobie zadanie, aby ani jednego półfabrykatu, czy detalu nie uszkodzić w czasie przewożenia i nie powodować powstawania braków oraz zmniejszyć ilość detali, które wciągają potem po prawek.

Najostrożniejszą jednak bitwą w walce o obniżenie kosztów własnych musimy stoczyć z brakami w produkcji oraz w doprowadzeniu do jak najniższej ilości odpadków materiałowych.

Dla obniżenia tych wydatków spraw i wielu innych, które z pewnością wykonilibyśmy w roku dyskusji, należałoby zorganizować specjalną naradę robotników z kalkulatorami, technikami, konstruktorami i innymi pracownikami, podjętą w tym celu praktycznym sposobem walki o obniżenie kosztów własnych.

HENRYK ADACH

Komsomolka Antonina Zandarowa znalazła w hucie »Ostrowiec« swoje godne naśladowczynię

„Nasza praca, nasz trud codzienny, przy maszynach i warsztatach — każdy procent podwyższenia — wszystkie zbliża nas do wielkiego zwycięstwa, do zwycięstwa jutro komunizmu. Dojdziemy do tego, gdyż kieruje nami nasza sławna Partia i ukończony wódz, przyjaciel i nauczyciel młodzieży — towarzysze Stalin!”

Lidia Korabielnikowa — dziewczyna o złotych, gładkich włosach i dużych błękitnych oczach, zeszła z trybunu zajmując miejsce za stołem prezydyalnym. Słowa jej powitała burza oklasków i okrzyków. W wielkiej Sali Kolumnowej moskiewskiego Domu Związku Zawodowych długo rozbrzmiewały okrzyki komsomolskiej młodzieży, na cześć Wielkiego Stalina, Partii bolszewickiej, na cześć pokoju i komunizmu.

Antonina Zandarowa wracała do domu z narady stachanowców obwodu moskiewskiego, pełna entuzjastycznych myśli i projektów. Słowa Lidii Korabielnikowej, Mikołaja Rosyjskiego i innych bohaterów stachanowskiej pracy, brzmiały jej ciągle w uszach — dumne słowa o zwycięstwie pokojowej pracy, o nowych jej metodach, o statym posuwaniu się naprzód w technice... o zwycięstwie pracy dla budowy komunizmu... „W każdym przedsiębiorstwie

jest jeszcze wiele niewykorzystanych rezerw, mogących dać zwiększenie wydajności i oszczędność materiałów”. Tak m. in. powiedział Rosyjski.

Antonina Zandarowa, komsomolka, tokarz zakładów mechaniczno — odlewniczych im. Kaganowicza w Lublińsku pod Moskwą rozmyślała, jakby usprawnić pracę na swojej maszynie, jak najlepiej wykorzystać czas roboczy i narzędzia.

Kolektyw placówki wagonowej wydziału mechanicznego otrzymał zwiększony plan produkcji. Praca szła na trzy zmiany i mimo to zadanie nie zostało wykonane.

— Tak dalej nie może być — powiedziała pewnego wieczoru Antonina do swoich przyjaciół, mieszkających tak jak i ona w zakładowym internacie. — Słuchajcie, pracujemy wprawdzie na różnych zmianach, ale myślę, że to właśnie daje nam wielką możliwość ulepszenia pracy, pełniejszego wykorzystania obrabiarki, zorganizowania wzajemnej pomocy w przygotowaniu pracy dla swojej zmiany.

Przyjaćielki Zandarowej, Olga Agafonowa i Faina Walciferowa zgodziły się z zapalem.

Już po kilku dniach, każdy kto przechodził obok maszyny Zandarowej, musiał zauważyć, że dziewczyna pracowała pewnie, spokojnie, ruchy jej były bardziej rytmiczne, spory zapas noży stał równo ułożony w szafce, a obok maszyny piętrzył się stos detali do obróbki, który wystarczał nie tylko dla Antoniny, ale i dla jej koleżanek zmianowej. Na kilka minut przed końcem dnia, Zandarowa właśnie skończyła obróbkę detalu. Ale zatrzymała maszynę tylko na tak długo, ile wymagało zdjęcie gotowego i zamocowanie następnego detalu. Puciła maszynę w ruch, choć wiedziała, że tego detalu już nie zdąży wykonać. Ale nie wolno tracić ani chwili. I gdy nadziała na swą zmianę jej koleżanki — przejęła od Zandarowej obrabiarkę w biegu. — Masz wszystko w porządku — spisał detali co najmniej na dwie godziny i kilka noży. Maszyna wyszczyszczona i naoliwiona.

Osiągnięcia produkcyjne Zandarowej i jej koleżanek przekroczyły — najmilej oczekiwania. Produkcja oddziału części wagi nowych zwiększyła się dwukrotnie.

Cenne doświadczenia młodej robotnicy podchwycił gorąco cały kolektyw Zakładów im. Kaganowicza.

...

Wydział mechaniczny huty „Ostrowiec”. Od niedawna pracuje tu młoda dziewczyna Jadwiga Zaczekiewiczówna. Nigdy przedtem nie widziała tokarni. Pilna jednak, uważnie słuchająca wszystkich wskazówek majstra, szybko opanowała sztukę toczenia tarcz kół samochodowych.

Wstąpiła do ZMP. Tam, na zebraniach i wieczornych dyskusjach zaczęła pojmować wiele spraw, o których nigdy dotychczas nie myślała. Zrozumiała, że jest członkiem kolektywu robotniczego huty „Ostrowiec”, że część zadań produkcyjnych — honorowych obowiązków wobec Ojczyzny, Partii i Rodu, że część długa wdrażanie do wszystkiego, co dała Polska Ludowa jej rodzicom, braciom i siostrą, spada również i na nią. Dziewczyna zaczęła marzyć o tym, aby stać się przodownicą pracy.

Wydział mechaniczny huty, wykonujący tarcze kół samochodowych dla pierwszych samochodów polskiej konstrukcji, dla „Starów 20”, otrzymuje z dnia na dzień większe zamówienia. Zakłady Starachowickie produkują coraz więcej samochodów i dla nich to właśnie — tokarnie — osłótki w wydziale mechanicznym huty „Ostrowiec” pracują pełną parą, na trzy zmiany.

„Co ja mogę zrobić, aby na mojej tokarni podnieść wydajność pracy?” — myślała Jadwiga Zaczekiewiczówna, przyglądając się uważnie maszynie. Dziewięć tarcz, to moja norma, a ja toczę dziesięć i nawet jedenaste tarcze.

— Chciałobyś dwadzieścia dziennie — to też będzie jeszcze mało — powiedział kiedyś majster, gdy go zapytała, czy ich produkcja wystarczy dla Starachowic. — Fabryka Samochodów w Starachowicach ma przecież na potęgę system produkcji. — W 1955 r. ma dać co 15 minut nowy samochód. Nie bój się, że twoich tarcz będzie za dużo.

Kiedyś Jadwiga przeczytała w „Słowie Ludu” opowiadanie komsomolki Antoniny Zandarowej, tokarki z dalekiej Moskwy, która opisywała swoją metodę pracy.

„Pracuję i ja mogę pracować tak jak Zandarowa” — pomyślała Jadwiga. Przyszła z tym do

majstra, a potem do organizacji ZMP.

— Pomóżcie mi dobrać sobie dwie koleżanki — zetemówki, abyśmy mogły pracować systemem Antoniny Zandarowej — powiedziała. — Damy więcej produkcji!

Organizacja ZMP i kierownictwo wydziału przyszły jej z pomocą.

Któregoś dnia, do maszyny Zaczekiewiczówny przyszły dwie ZMP-ówki — Halina Deleżewiczówna i Bogda Boronówówna. — Mamy pracować na twojej maszynie — powiedziały im do Jadki Deleżewiczówny.

Zaczekiewiczówna wytłumaczyła im, na czym polega metoda Zandarowej. — Gdy masz choćby kilka minut czasu do końca zmiany, a przed chwilą zdjąłeś obrobiony detal, zakładaj następną i puszczaj maszynę w ruch, twoja zmiana przejmie ją w biegu. Zobaczysz, że to oszczędność czasu.

— No dobrze, ale maszynę powinniśmy zdawać swojej zmianie naoliwioną i wyszczyszczoną — zastanowiła się Bogda.

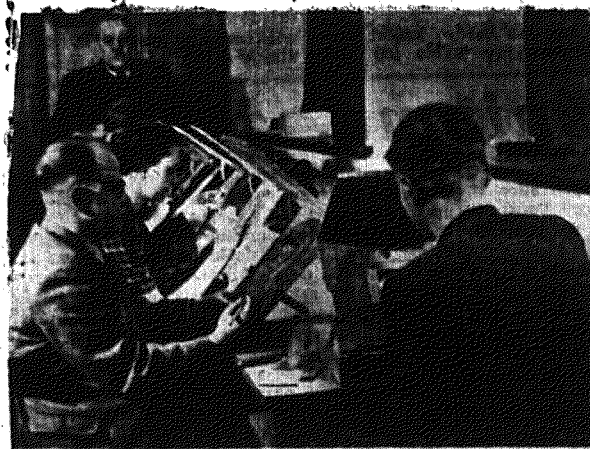
— Ależ oczywiście. Tylko maszynę trzeba czyścić w czasie pracy, stale utrzymywać ją w porządku, a nie tylko pod koniec dnia. Będziemy też sobie przekazywać zapas noży i tarcz, żeby żadna z nas nie musiała na to tracić czasu przed rozpoczęciem roboty.

...

Pracując systemem Zandarowej dziewczęta rozumiały jak przysłać, wzajemna pomoc i troska o to, aby koleżanka miała dostateczny zapas detali z poprzedniej zmiany, aby miała przygotowane noże — co najważniejsze, aby obrabiarka przekazywana była w biegu, pomagając w pracy czynią ją lżejszą, co najważniejsze, wydajniejszą. Po kilku dniach tow. Zaczekiewiczówna obrabiała 19 tarcz samochodowych, a Deleżewiczówna i Boronówówna po 17 tarcz. W tej chwili wszystkie trzy dziewczęta wykonały po 19 tarcz, a Zaczekiewiczówna, inicjatorka metody radzieckiej komsomolki, często osiąga nawet 20 i 21.

Antonina Zandarowa, dziewczyna — tokarka spod Moskwy, znalazła w Polsce, w hucie „Ostrowiec” swoje godne naśladowczynie i przyjaciółki.

Tadeusz Barłom



W Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła Centralnego Urzędu Drobnej Wytwórczości w Warszawie przy ul. Podwale 13/15 odbywają się w godzinach popołudniowych kursy szkolenia zawodowego. Na kursach tych, trwających 3 miesiące, studenci uczą się nowego zawodu. — Na zdj.: lekcja retuszu na kursie fotografii I stopnia; lekcję prowadzi prof. Niemczyński Roman

Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego w Kielecach organizuje cenny odczyt dla rolników

Powierzchnia ziemi stale ulega przemianom pod wpływem wietrzeń oraz działania wód i wiatrów. Zjawiska te nazywamy erozją. Z chłdłą naruszenia przez człowieka równowagi istniejących w przyrodzie stosunków, np. przez wycięcie lasów, szybkość erozji znacznie wzrasta. W Polsce zjawisko erozji występuje na dość znacznych obszarach, najwięcej jednak w województwach południowych, ze względu na rodzaj gleby i nachylenia zboczy. W województwie kieleckim, które pod względem nasilenia występowania erozji zajmuje po woj. krakowskim i rzeszowskim trzecie miejsce w Polsce, zjawisko to, temu w większym lub mniejszym stopniu podlega ok. 44 proc. ogólnej powierzchni. Corocznie zmywane są tysiące ton najcenniejszego materiału glebowego, powodując tym ogromne i bezpowrotne straty dla rolnictwa. — Z gleb występujących na terenie województwa kieleckiego, najsilniej podlegają erozji lessy i rędziny, znajdujące się głównie w pagórkowatych terenach powiatów: sandomierskiego, opatowskiego, pińczowskiego i jędrzejowskiego. Obserwujemy tam często głębokie wąwozy wyłobione spływającymi wodami, o stromych niewyprawionych zboczach. Po gwałtowniejszych opadach atmosferycznych i roztopach wiosennych dziesiątki tysięcy hektarów ulegają zmyciu lub zamuleniu. Niektórzy rolnicy, podpatrując tajemnicę przyrody, starają się zmniejszyć niszczące działanie spływających wód, usiłowania te jednak, występujące sporadycznie i na stosunkowo niewielkich obszarach, nie mogą dać zadowalających rezultatów. W ostatnich latach przeprowadzono szereg badań nad zjawiskami erozji i opracowano metody skutecznie zapobiegające jej występowaniu. Do nich należy między innymi tarasowa uprawa i właściwy kierunek orki na zboczach, siew silnie zakorzeniających się roślin oraz umiamicenie stromych zboczy krzewami i drzewami. Walka z erozją gleb jest niezwykle trudna i wymaga dużego nakładu pracy, kosztów i długiego okresu czasu, jak również planowej, powszechnej i dobrze zorganizowanej akcji. — Dlatego też, zwalczanie samych objawów bez usunięcia przyczyn występowania erozji, daje tylko polowiczne i krótkotrwałe rezultaty. Podstawowym czynnikiem w zapobieganiu erozji jest przywrócenie równowagi sił przyrody, przez zwiększenie zalazenia i zadrzewienia. Stwierdzono bowiem, że lasy, zatrzymując ogromne ilości opadów atmosferycznych, przeciwdziałają gwałtownym spływom wód, a jednocześnie, dzięki nagromadzonej zapasom wody, w dużym stopniu łagodzą klęski suszy w rolnictwie.

Wojewódzka Komisja Pla-

Wspaniały dorobek i perspektywy rozwoju spółdzielni produkcyjnej »Przyszłość« w Złotej

Spółdzielnia produkcyjna »Przyszłość« w Złotej, pow. Pińczów, która powstała w roku ubiegłym, skupia 37 mało i średniorolnych chłopów gospodarujących na 150 ha ziemi. Dział spółdzielni stał się z sobą znaczne osiągnięcia dokonane w wyniku kolektywnej pracy wszystkich jej członków.

Ostatnio zakupiono 5 koni. Licha stała się z wiekowską w najbliższym czasie o dalsze 8 sztuk. Plan skupić zboża wykonywany został w 100 proc. Akcja kontraktacyjna przebiegała równie pomyślnie.

W roku bieżącym wybudowane zostaną nowe zabudowania gospodarcze, co przyczyni się w znacznym stopniu do rozwoju spółdzielni.

W wiosennej akcji siewnej spółdzielnia dołożyła wszelkich starań dla podniesienia wydajności z hektara.

(310 — 1172 k)

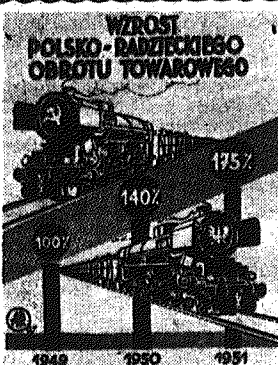
Jerry Kozera,

Korespondent »Słowa Ludu«

nowania Gospodarczego w Kielecach, doceniając znaczenie lasów dla racjonalnej gospodarki wodnej, opracowała perspektywiczny plan zalesienia nieużytków i starych gruntów ornych, dążąc do przywrócenia wymaganego, minimalnego stanu leśności sprzed 100 lat. Mając na uwadze zarówno objawy jak i skutki występowania erozji, w ramach serii odczytów mających na celu pogłębienie współdziałania praktyki z nauką, WKPG organizuje odczyt na temat:

„ZNACZENIE EROZJI GLEB W PLANOWYM ZAGOSPODAROWANIU TERENU”, który wygłoszony zostanie w dniu 7 kwietnia br. o godz. 17-tej w sali konferencyjnej WKPG przy ul. Mickiewicza 7 (parter) przez dr Annę Reniger (Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach).

WKPG zaprasza fachowców rolników, leśników, przyrodników i innych, interesujących się tak ważnym pod względem gospodarczym zagadnieniem.



W Wojewódzkim Ośrodku Koresp. Kształcenia Rolniczego

— Po drodze przyniosłem Wam, kierownicy — zwrócił się do kierownika Wojewódzkiego Ośrodka Korespondencyjnego Kształcenia Rolniczego ob. Stanisława Kaweckiego uczestnik I semestru kol. Roman Machocki — opracowane zadanie z wykładów 4 i 5. Nie wiem, czy dobrze je rozwiązałem, wy dawali mi się dość trudne.

— No zobaczmy — mówi ob. Kaweckie — ale przecież wy dobrze stoicie z matematyki, więc chyba i tym razem wszystko jest w porządku. Postarajcie się tylko następną pracę przysłać mi w najbliższym czasie.

Kol. Machocki to syn 4-hektarowego chłopca z gminy Olsów, pow. kieleckiego. Dzieciństwa nie miał lekkiego. W domu było ich siedmiu, a piąciasta ziemia cisowska niewielkie dawała plony. O nauce mógł tylko marzyć. Dziś jest członkiem Gminnego Zarządu ZMP. Niedawno skończył 7 klas szkoły podstawowej, a kiedy dowiedział się o zorganizowaniu przez Państwo Wyższego Kształcenia Rolniczego w Warszawie korespondencyjnego licealnego kursu rolniczego, zaraz się na ten kurs zapisał.

Ob. Kaweckie uważnie sprawdził prace kol. Machockiego. Wszystkie zadania rozwiązane dobrze. Nawet to najtrudniejsze: jaka ilość słomy potrzebna jest do przykrycia stójkowej sterty zboża, której podstawa ma kształt koła o promieniu 1 mtr., a wysokość — 1,5 mtr., jeżeli przykrywa siomiana ma mieć grubość 20 cm.

Ob. Kaweckie ma niemało roboty. Codziennie do Ośrodka listonosz przynosi po kilkanaście listów — rozwiązania zadań i wypracowania „uczniów”, a od czasu do czasu przynoszą je sami uczestnicy kursu.

Kol. Jan Szczepanik z Kuchar, gm. Szczytniki (pow. Busko) przesłał dzisiaj pracę napisaną na podstawie wykładu 18. Omalw w niej znaczenie gospodarki planowej.

„Gospodarka planowa — pisze on — likwiduje chaotyczność produkcji, jaka panuje w ustroju kapitalistycznym i polega przede wszystkim na dostosowaniu produkcji każdego

Tadeusz Pasierbiński
Z-ca Pełnomocnika Rządu do WA

2 lata walki z analfabetyzmem

W dniu 7 kwietnia 1949 r. Sejm jednogłośnie uchwaślił ustawę o likwidacji analfabetyzmu. Z perspektywy dwa lata możemy w całej pełni ocenić niezwykłą doniosłość tej historycznej ustawy dla całokształtu rewolucyjnych przemian w naszym życiu. Już pod koniec 1949 r. pracowało 28 tys. kursów z 492 tys. uczącymi się, a obecnie mamy prawie 58 tys. kursów z 984 tys. uczącymi się. Od początku akcji około pół miliona ludzi ukończyło naukę początkowego czytania i pisania. Na dzień 1 maja 1951 r. 7 województw zapośredniczało pełną likwidację analfabetyzmu, na 22. VII. 1951 r. dalszych 7 województw, a na rocznicę Rewolucji Październikowej pozostałe 4 województwa. Kontrola wskazuje, że zobowiązania województw są realne a tym samym rok 1951 będzie rokiem całkowitej likwidacji analfabetyzmu w Polsce, likwidacji „spuścizny rządów burżuazji i obszarnictwa oraz zapory Polskiej Ludowej do pełnego rozwoju gospodarczego i kulturalnego narodu”.

SPOŁECZNY I NARODOWY SENS USTAWY

W Olsztynie, 18 marca br. odbyła się narada delegatów absolwentów kursów nauki początkowej. Absolwenci mówili o pracy, o osiągnięciach, o korzyściach, jakie im dała nauka.

Janina Mazurek z gm. Młynary, pow. Pasiek, mówi: „Za młodych moich lat rodzice moi byli biedni. Nie mogłam się uczyć. Dwa lata temu nie umiałam ani czytać ani pisać. Zapisalam się na kurs. Skoń-

czyłam go. Na tym nie poprzestałam. Dostałam się na kurs dla traktorzystów. Jestem teraz traktorzystką w PGR-ze Młynary. Wyrabiam 209 proc. normy. Zaoszczędziłam dużo paliwa. Na traktorze, na którym już nikt nie chciał jeździć, (bo miał 160 do gruntownego remontu) siorałam jeszcze wiele hektarów ziemi. Otrzymałam za to premię 1480 zł.”. Oto słowa nowego człowieka, które mówią o wielkich przeobrażeniach dokonywujących się u nas, i w naszym narodzie, który staje się narodem socjalistycznym.

Takich ludzi jest już w Polsce pół miliona. Wyzwolili się z ciemnoty i stali się pełnowartościowymi członkami społeczeństwa. Spotkać ich możemy w każdym zakładzie pracy, w każdej gromadzie, w każdej wsi spółdzielczej, w każdym osiedlu.

Ci wyzwoleni z ciemnoty wiedzą, że przed wojną w ustroju obszarnictwa i kapitalizmu wyzyskiwano i krzywdzono człowieka pracy, a dziś Polska Ludowa otwiera przed nim nieograniczone możliwości rozwoju materialnego i kulturalnego. Każdy wyzwolony z ciemnoty był analfabeta nie tylko cieszy się własnym zwycięstwem, ale staje się entuzjastycznym budowniczym Polskiej Ludowej, nowego ustroju. Setki tysięcy wyzwolonych z ciemnoty — to poważni sojusznicy w walce klasowej przeciwko kulactwu i wstecnictwu.

Walka z analfabetyzmem stała się istotnie punktem honoru całego narodu. Mimo popełnionych błędów, mimo pewnych niedociągnięć — objęła

cały kraj — młodych i dorosłych, robotników, chłopów i inteligencję pracującą.

PERSPEKTYWY

Na gruncie likwidacji analfabetyzmu rozpoczyna się następny etap walki: zabezpieczenie przed analfabetyzmem powrotnym. Zakłady pracy, gromady, gminy, powiaty, które zlikwidowały analfabetyzm, podejmują nowe zobowiązania: organizowania zespołów czytelników, kierowania absolwentów do szkół dla pracujących, do świetlic, bibliotek i punktów bibliotecznych. Wzrasta liczba prenumeratorków gazet, abonentów w bibliotekach, uczestników w świetlicach. W naszych oczach dokonuje się rewolucja kulturalna.

Cieszy to nie tylko nauczyciela, który jest „motorem tej rewolucji kulturalnej”, cieszy to nie tylko członek partii, nie tylko klasę robotniczą, ale każdego uczelnicę państwa, kochającego ojczyznę. Cała Polska Ludowa zaczyna się uczyć, idzie naprzód do lepszego życia. Wzmocniają się i powiększają szeregi frontu narodowego walki o pokój i socjalizm.

Dlatego po zwycięsko zakończonej walce z analfabetyzmem będziemy mogli nazwać ustawę, tak jak nazywają dziś w Związku Radzieckim Leninowski Dekret o likwidacji analfabetyzmu — „MANIFESTEM REWOLUCJI KULTURALNEJ”.

Siew i pielęgnacja lnu

LADA dzień rozpocznie się siew lnu. Przy uprawie lnu w naszych warunkach chodzi zarówno o siew jak i nasienie. Słoma jednak ma znaczenie ważniejsze. Zastanówmy się więc, jaki wpływ na plon słomy ma sposób siewu i pielęgnacja lnu.

Len udaje się najlepiej na ziemiach średnich, nie można go uprawiać na ciężkich glinach, ziemiach torfistych, piaskach. Len lubi pogodę dżży sta, a przynajmniej pochmurną; u nas udaje się najlepiej na Wybrzeżu i Podgórzu.

Len musi być parokrotnie siejony, a rola na której go siejemy powinna być dokładnie dożyłkowa i odchwasczona. Z tych względów siejemy len po okopowych, po zwartej konicy, niekiedy po bardzo starannej uprawie po kłosowych.

Pod len nie można dawać obornika. Na oborniku bowiem len wylega, a rola się zachwaszcza. Toteż przy planowaniu lnu konieczny jest dodatek na wózów sztucznych. Po kłosowych dajemy 100 kg 40 procentowej soli potasowej, 150 kg superfosfatu lub tomasyny i 100 kg azotianu. Po okopowych zwiększamy dawkę soli potasowej do 150 kg, zaś po konicy zmniejszamy dawkę nawozów azotowych do połowy.

Siad len należy, o ile można ści, bez orki wiosennej, rolę doprowadzić z początku wiosną, a później bronami. Pod sam siew rola musi być wyrównana ze względu na płytkie przykrycie lnu.

Len ma bardzo krótki okres wegetacyjny (około 100 dni).

Wyjaśniamy, że...

W związku z artykułem opublikowanym w dniu 21 marca br. i skierowanym pod adresem PKS-u Otrzymaliśmy od Ekspozytury Państwowej Komunikacji Samochodowej w Kielecach wyjaśnienie stwierdzające m. in.:

„W zrozumieniu potrzeb komunikacyjnych obywateli Włocławek i okolic przedłożyliśmy linie komunikacyjną do Włocławka. Autobusy tam jadące przejeżdżają przez Busko-Zdrój (przejazd do Buska o godz. 13.39, odjazd z Buska do Kielec o godz. 17). Ponieważ innej drogi nie ma, autobus musi przejechać w drodze do Kielec przez Busko. W sprawie kłótni i bójek, które miały miejsce na tej trasie w dniu 1 marca br. komunikujemy, że w wyniku przeprowadzonych dochodzeń sprawy sądy zostały przez nas ukarane. Kierowcę autobusu zwolniono, a konduktorkę przeniesiono do innej pracy”.

„O właściwy stosunek Gminnych Spółdzielni do kłótni” — tak brzmiał tytuł artykułu, opublikowanego w naszej gazecie dnia 21 lutego br. A oto odpowiedź na artykuł, przesłana nam przez PZGS w Kielecach:

„Wszystkie Gminne Spółdzielnie w powiecie kieleckim otrzymały już instrukcje w sprawie upowszechniania i rozprowadzania książek. Uroczystym jednocześnie z przedstawicielem Ekspozytury »Dom Książki«, że instruktorzy tej instytucji będą dozorowali sklepów Gminnych Spółdzielni w zakresie propagandy i sprzedaży książek. Równocześnie przyjmujemy, że ten dział pracy był przez nas dotychczas zaniedbany, m. in. z braku odpowiednich fachowców”.

W numerze 75 naszego pisma ukazała się korespondencja na temat braku oświetlenia ulic w STARACHOWICACH DOLNYCH.

Jak nas informują Zakłady Energetyczne Okręgu Wschodniego w Skarżysku-Kamiennym, oświetlenie ulic uzależnione jest od dostarczenia odpowiedniej ilości żarówek przez MRN w Starachowicach. „Po ich otrzymaniu przystąpimy natychmiast do prac związanych z instalowaniem świateł na ulicach dr. Anki i na »Małowie« w Starachowicach” — pisze Dyrekcja Zakładów Energetycznych w Skarżysku-Kamiennym.

Stacja Doświadczalna Instytutu Badawczego Leśnictwa w Zagnańsku służy pomocą robotnikom

Stacja doświadczalna IBL w Zagnańsku oddała ostatnio do użytku robotników leśnych wciąż garkę stojakową, przeznaczoną do załadunku drzewa na wózki kolejki. Robotnicy, którzy zatrudnieni byli przy ładowaniu na wózki ciężkie duże bukowe, dębowe i inne z wielką radością przyjęli maszynę, stanowiącą ogromną pomoc w ich pracy. Kierownikowi stacji ob. Haintze wyrazili oni gorące podziękowanie za skonstruowanie i dostarczenie im tak potrzebnej maszyny. Do tej pory bowiem robotnicy, pracując tylko siłą swych mięśni, wypychali na wagoniki wielkie kłody bukowe i dębowe dochodzące do wagi 4.500 kg. Ładowanie takich kłód w trudnych warunkach leśnych wymagało wielkiego wysiłku i zabierało wiele czasu. Teraz zaś ładunek nawet dużych sztuk drzewa przy pomocy dźwigarek, wciągarek lub wind odbywa się bez wielkiego trudu. Wykonuje go tylko 6 robotników w czasie dwukrotnie krótszym niż poprzednio.

Obecnie warsztaty bazy transportowej „Paged” w Zagnańsku wykańczają 10 nowych wciąż garek stojakowych.

Pracownicy Terenowej Stacji Doświadczalnej IBL w Zagnańsku podjęli się opracowania instrukcji o sposobie ładowania drzewa za pomocą wciągarek, tak, by wykorzystywać maksymalnie ich siłę i sprawność. (188-1230 k) Anna Makarewicz

Szkoła winna kształtować postawę obywatela Polski Ludowej

„Chcemy wychowywać nowe pokolenie światłych, wszechstronnie rozwiniętych i aktywnych społecznie obywateli nowej Polski, którzy łącząc będą w sobie gorącą miłość ojczyzny kraju i pragnienie pomnażania jego zdobyczy twórczych z głębokim poczuciem więzi międzynarodowej i braterstwa, z tworzącymi wysiłkami narodów socjalistycznych, z wszystkimi siłami w świecie walczącymi o postęp i pokój” — powiedział Bierut w swym przemówieniu na III Krajowym Zjeździe Związku Nauczycielstwa Polskiego. Te słowa wyznaczają najlepiej nową treść polskiej szkoły, szkoły wychowującej nowe pokolenie narodu, przekształcającej się w naród socjalistyczny.

Bo przecież zmiany w polskiej szkole polegają nie tylko na tym, że w tej chwili około 5 milionów dzieci i młodzieży uczęszcza do szkół różnych stopni, podczas gdy w Polsce kapitalistycznej prawie milion dzieci w wieku szkolnym znajdowało się poza szkołą, że wielki Plan budowy podstaw socjalizmu przewiduje objęcie pełnym nauczaniem w szkołach podstawowych

87 proc. ogólnej liczby uczniów, że liczba dzieci w przedszkolach zwiększy się o 95 proc., że liczba studentów na wyższych uczelniach wzrośnie do 146 tysięcy osób. Przemiany w polskiej szkole mierzy się przede wszystkim zmianą oblicza szkoły, dążeniem do wychowania światłych i głęboko społecznie zaangażowanych obywateli, dążeniem do mocnego powiązania postępu w nauce i dyscypliny, całokształtu życia szkolnego z zagadnieniami politycznymi, gospodarczymi i kulturalnymi, jakimi żyje nasz kraj i cały obóz pokoju i postępu.

Zasługą ofiarne pracującego nauczycielstwa i organizacji młodzieżowych, działających na terenie szkoły: Związku Harcerstwa Polskiego i Związku Młodzieży Polskiej oraz wielu aktywnych Komitetów Rodzicielskich i Opekuńskich jest, że szkoła nasza ma już w tej dziedzinie poważne osiągnięcia.

We wszystkich prawie szkołach działają szkolne Komitety Obronców Pokoju. Młodzież szkolna miała piękne wyniki w akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Listy, jakie napływały i wciąż jeszcze napływają do Polskiego Komitetu Obronców Pokoju, pochodzące od młodzieży szkolnej, najlepiej świadczą, jak bliska jest naszej młodzieży sprawa walki o pokój.

Walka o wykonanie Planu 6-letniego, jaką żyje teraz cały nasz kraj — to w szkole przede wszystkim walka o lepsze wyniki nauczania. I tutaj wielką rolę odgrywa organizacja młodzieżowa, których przedstawiciele wspólnie z nauczycielami omawiają wyniki nauczania i formy pomocy słabszym uczniom. „Brygady Lekkiej Kawalerii” mają za zadanie badać przyczyny absencji w szkole i walczyć z nią, jak również ze

złymi tradycjami podpowiadania i „ściągania”.

Jednym z przejawów zrozumienia przez młodzież szkolną jej roli jest masowe podchwytywanie przez nią apelu uczennic z Będzina, wzywającego do współzawodnictwa w oszczędzaniu podręczników, tak, aby mogły one służyć jeszcze w przyszłym roku młodszymi klasami. Jesli połowa podręczników zostanie we wszystkich szkołach oszczędzona, to wówczas — dodając do tego nowowyprodukowane podręczniki — każdy uczeń w Polsce mógłby otrzymać komplet potrzebnych mu książek. Zadaniem organizacji szkolnych ZMP i ZHP jest czuwanie nad tym, by apel młodzieży z Będzina dał jak najlepsze wyniki.

Młodzież szkolna w swej pracy społecznej wychodzi także poza mury szkoły.

Brygady młodzieżowe pomagają przy żniwach, slankosach, wykopkach, dając nieraz drobny, ale jakże ważny wkład do dzieła rozwoju naszej gospodarki, ucząc się współuczestnictwa w pracy dla dobra kraju.

ucząc się tę pracę szanować.

Szkoła polska wychowuje młodzież w duchu braterstwa z młodzieżą całego świata. Dziś każde dziecko w polskiej szkole zna walkę i tragiczny los młodzieży koreańskiej; w szkołach organizacje młodzieżowe przeprowadzały zbiórki na rzecz dzieci koreańskich. Młodzież polska koresponduje z młodzieżą radziecką, korzysta z przekazywanych jej tą drogą doświadczeń dla podniesienia nauki i pracy organizacyjnej, ucząc się od niej pracy w społeczności, w kolektywie.

O czynnym udziale młodzieży szkolnej w życiu i pracy kraju, w walce o pokój i postęp świadczą nadany setkom uczniów i uczennic tytuł przodownika nauki i pracy społecznej. Walcząc o to, by młodzież przyswoiła sobie gruntownie materiał nauczania, pogłębiała stałe społeczna postawę ucznia, jego umiłowanie ojczyzny, kształtowała charakter obywatela Polski Ludowej jest szczerym zadaniem nauczyciela i organizacji społecznych działających na terenie szkoły.

Dorota Kłuszyńska.

Na cześć Święta Pracy

Drukarnia RSW »Prasa« w Kielcach
wzywa do współzawodnictwa drukarski zespół gazetowy
»Gazety Krakowskiej«

Dzień 1-Maja lud pracy polski godnie uczcił nowym patriotycznym czy nem dla przyspieszenia realizacji Planu 6-letniego, dla wzmocnienia sił pokoju. W odpowiedzi na apel bohaterów Pruszkowa i Starachowic, my pracownicy redakcji nocnej „Słowa Ludu” i zespołu gazetowego Drukarni RSW „Prasa” w Kielcach, zebrał w dniu 5 kwietnia na naradzie produkcyjnej zobowiązujemy się do uczczenia Święta Majowego:

przez wzmocnienie dyscypliny pracy oraz szeroko rozwinięcie współzawodnictwa całkowicie silkwidować, zdarzające się wypadki opóźnienia rozpoczęcia druku „Słowa Ludu” i osiągnąć to, że maszyna rotacyjna rozpoczyna będzie codziennie druk na 5 minut przed ustalonym harmonogramem.

Równocześnie wzywamy redakcję nocną i zespół drukarski gazetowy „Gazety Krakowskiej” do współzawodnictwa w wydawaniu gazety bez opóźnień.

Zobowiązania 1-Majowe pracowników

»Domu Książki« i Spółdzielni Fryzjerskiej

Przed kilkoma dniami pracownicy Centrali Obrotu Książkowego „Dom Książki” z terenu naszego województwa, zebrał na konferencji roboczej w Kielcach, dla uczczenia Święta

ta mas pracujących zobowiązała się do upłynięcia remanentu, wykorzystując wszelkie możliwości rozpowszechnienia książki wśród szerokiego mas, przysługując nowych czytelników przez wzmocnienie akcji kolportażowej, podniesienie estetyki wnętrza księgarni i usprawnienie obsługi klientów.

Zebrał postanowili przekroczyć w miesiącu kwietniu obrotu o 50 tys. zł. i wzywają do współzawodnictwa długofalowego kierownictwo i pracowników Ekspozytury w Krakowie oraz innych województw na terenie kraju.

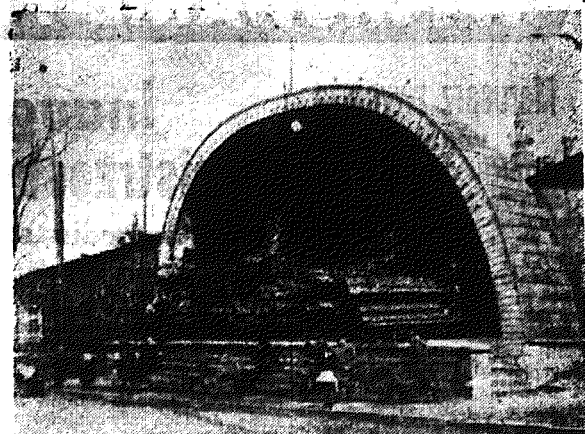
W ostatnim czasie również pracownicy Spółdzielni Fryzjerskiej z terenu miasta Kielce, z okazji zbliżającego się 1-go Maja postanowili przeznaczyć na SFOS zarobek z dnia 9 kwietnia br. (ma)



5.05. Wiadomości poranne. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.05 Polska pieśń masowa. 6.10 Wszechnica Radiowa. 6.30 Dziennik poranny. 6.50 Główna sytyka. 7.00 Koncert. 7.55 Wiadomości poranne. 8.00 Koncert muzyki operetkowej. 8.55 Audycja szkolna. 9.15 Polska pieśń masowa. 9.20 Muzyka i aktualności. 9.50 Audycja poetycka. 10.10 Audycja dla przed szkół. 10.55 Audycja szkolna. 11.15 „Wieś tańczy i śpiewa”. 11.30 Utwory akrypcyjne.

11.50 Głos mają kobiety. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Wiadomości. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 N. swójka nuta. 13.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Reportaż popularno-naukowy. 16.40 Franciszek Liszt. 17.00 Lekcja języka rosyjskiego. 17.20 Z kraju i ze świata. 18.00 „Przedpole”. 19.20 Muzyka ludowa. 19.45 Audycja dla wsi. 19.00 Utwory Bizeta. 19.40 Audycja dla młodzieży. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Z cyklu: „Ty dzień muzyki węgierskiej”. 21.40 Wszechnica Radiowa. 22.02 Muzyka. 22.30 Impulsiwianów. 23.00 Ostatnie wiadomości.

Nadeszła wiosna...



Nadeszła wiosna, tak bardzo oczekiwana zarówno przez dzieci, jak i przez starszych. Ciepłe i słoneczne dni ścigają do parku im. St. Zeromskiego w Kielcach amatorów świeżego powietrza i odpoczynku. Świeżego powietrza wystarczy dla wszystkich, ale z odpoczynkiem jest nieco gorzej, bowiem ławki, które już w tym czasie powinny być poustawiane w alejkach parku, „śpią” w dalszym ciągu snem zimowym, zmagazynowane w muzeu dla orkiestry. Warto by jednak przerwać „sen zimowy” ławkom i poustawiać je w parku, by odwiedzający park mieli na czym spocząć.



Znanym „zabytkiem” w Parku Miejskim jest ponton saper-ski, który od dłuższego czasu leży do połowy wyciągnięty ze stawu, dokoła którego zbierają się pływające po stawie gnijące śmieci, zatrute zapachami niezdrowymi zapachami powietrze. — „Zabytek” ten powinno się usunąć i zlikwidować „pachnące” miejsce w uroczym zakątku parku.

Wojewódzka Poradnia Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka walczy o zdrowie młodego pokolenia

W trosce o wychowanie młodego pokolenia na silnych i zdrowych obywateli naszego państwa, przy Centralnej Wojewódzkiej Poradni Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka zorganizowana została kolumna ruchoma, której głównym zadaniem jest docierać do PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych szerząc propagandę racjonalnego żywienia i pielęgnowania dzieci.

W ramach akcji przeciwniezwycię, która trwa od października ub. r. do połowy kwietnia kolumna ruchoma odwiedziła 45 PGR-ów i 2 spółdzielnie produkcyjne. Między innymi PGR Korytales, pow. Jędrzejów, Moskerzew, powiat Włoszczowa,

Modrzejewice pow. Radom oraz PGR i spółdzielnię produkcyjną w Nieznanowicach.

Po przeprowadzeniu wywiadów z matkami na temat żywienia i pielęgnowania dziecka, pielęgniarka z kolumny ruchomej ob. Zofia Moskal udzielała cennych wskazówek jak należy żywić dziecko, aby posiłek był pełnowartościowy pod względem kalorycznym i posiadał witaminy — ciała życiodajne, których brak wywołuje w organizmie różne zaburzenia jak krzywicę itp.

W celu zwalczania krzywicy Ministerstwo Zdrowia przydzieliło witaminę A i D w kapsułkach oraz witaminę D2 forte i witaminę forte, którą pielęgniarka kolumny przez cały czas akcji dawała dzieciom w wieku od 3 miesięcy do lat 3.

Do chwili obecnej 465 dzieci otrzymało 40 000 kapsulek.

W roku bieżącym kolumna Centralnej Wojewódzkiej Poradni otrzymała stałego lekarza, który będzie przeprowadzał badania dzieci ze spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów z terenu naszego województwa. (ma)

PIATEK

6 KWIEŚNIA

FRATR: Teatr nieczynny z przyczyn technicznych.

Premiera odbędzie się w sobotę 7 bm.

MINO: „WARSZAWA” — „Hamlet” — prod. angielskiej.

„BALTYK” — „Hamlet” — prod. angielskiej.

DZURY APTKI: Apteka Społeczna nr. 2 — Plac Partyzantów.

Czarne na białym

Plac targowy — czy skupisko brudów?

Prawie wszyscy mieszkańcy Kielca a w szczególności gospodynie domowe znają posesję przy Placu Obrońców Stalingradu Nr 2, na której znajdują się kramy z jarzynami, warzywami, owocami, oraz mięsem. Plac ten przylega do budynku biurowego Wydz. Budownictwa Wiejskiego ZSC, w którym ponadto znajdują się również niektóre wydziały Prezydium MRN w Kielcach.

Dojście do placu prowadzi przez szeroką bramę, w której znajdują się już pierwsze siołka, jeżeli w ogóle można użyć tego określenia, mówiąc o niewielkiej ilości jarzyn, warzyw, owoców, rozłożonych na jakiejś brudnej szmatce bezpośrednio na ziemi lub też na niemniej brudnym stole. To samo zresztą można powiedzieć o całym placu, który również przedstawia obraz kompletnego zaniedbania.

W związku z tym musimy stwierdzić, że dalsze tolerowanie tego stanu rzeczy przez Wydz. Handlu MRN oraz przez Miejską Komisję Sanitarno-Higieniczną jest niedopuszczalne i należy jak najszybciej

przyczynić się do jego zlikwidowania. Byłoby również wskazane, aby Komisja Sanitarno-Higieniczna MRN zainteresowała się także znajdującymi się wokół tego placu jatkami masarskimi, których stan sanitarny również ulega wszelkim pojęciom estetyki i higieny.

Spodziewamy się, że zarówno Wydz. Handlu MRN jak i Miejska Komisja Sanitarno-Higieniczna uznają słuszność naszych uwag i przyczynią się do likwidacji opisanego przez nas stanu rzeczy, którego dalsze tolerowanie nie może być dopuszczalne w mieście wojewódzkim.

Pismo
O trwały pokój,
o demokrację ludową!
oświeca sprawy międzynarodowe
w duchu marksizmu-leninizmu

WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

Marusarz zwycięża w wiosennym konkursie skoków

ZAKOPANE. Przy dobrych warunkach atmosferycznych od był się zorganizowany przez CWKS i Kolejarkę Zakopane, wiosenny konkurs skoków na Krokwi. W konkursie wzięło udział 18 zawodników z klubów zakopiańskich, nie startowali jedynie Józef Daniel-Krzeptowski i Tadeusz Kosak. 4 uczestników konkursu pobili swoje rekordy życiowe. Należą do nich: Andrzej Daniel-Gasienica, Zarycki, Forteck i Wawrytko.

Zwyciężył St. Marusarz CWKS, skok 74,5, 80, 87,5 m, nota 338,6, 2) Kula Jan CWKS — 62, 70, 79 m, nota 302,8, 3) Gasienica Daniel Gwardia — 64, 73, 78, nota 297,4, 4) Zarycki CWKS — 64,5, 68, 72, nota 278,2, 5) Forteck AZS — 64, 68, 73, nota 275,5, 6) Wawrytko St. CWKS — 63, 66, 69, nota 266,8.



Czy Spójnia (Kielce) obejmie pozycję lidera

Do najciekawszych zawodów, które odbędą się w ramach mistrzostw klasy wojewódzkiej będzie należało w dniu 8 kwietnia spotkanie Spójni (Kielce) ze Stalą (Skarżysko). Młodzi sportowcy wystartowali w bieżącym sezonie doskonale i zajmują obecnie w tabeli trzecie miejsce. O ile by spotkanie niedzielne zakończyło się zwycięstwem Spójni, wówczas kielczanie mają szansę na objęcie prowadze-

Drobiazgi sportowe

Zakończono zostały mistrzostwa szkolne Kielce w tenisie stołowym w konkurencji męskiej. Tytuł mistrzowski zdobyła drużyna Lc. Zermoskiego w składzie: Pawłowski, Kot, Dąbrowski — bez straty punktów. Na wyróżnienie zasługuje również dzielna postawa młodzieńczej drużyny Szkoły Podstawowej Nr 4.

Drugie miejsce w tabeli mistrzostw zajęła drużyna Lc. Selegiennego, trzecie — Szk. Podstawowa Nr 4. Na ostatnim miejscu znalazła się Szkoła Podstawowa im. Królowej Jadwigi.

W Daleszycach odbył się turniej tenisa stołowego o mistrzostwo tamt. LZS-u na rok 1951 z udziałem 18 zawodników. Mistrzostwo zdobył Wójcik przed Stachurskim i Otawskim. Należy zaznaczyć, że spotkania finałowe stały na dobrym poziomie. Zainteresowanie wśród młodzieży imprezą było duże.

Rozgrywki piłkarskie klasy powiatowej w Ostrowcu przyniosły następujące wyniki: Stal II (Ostrowiec) — Stal (Kunów) 6:2 (4:0). Bramki zdobyli dla Ostrowca: Euba II i Kubikowski po 2. Piatek i Janiak po 1. Dla Kunowa — Goliński i Wójcik. Sędzia Janiec. LZS (Denków) — Stal III (Ostrowiec) 3:2 (1:1). Bramki dla LZS-u zdobyli Kosiak, Wielgusowski i Wilczyński, dla Stali III — Brociek i Kiljański z rzutu karnego. Sędzia Sudwój.

W Kopeni (pow. Pińczów) odbyły się towarzyskie zawody piłkarskie pomiędzy LZS Kopenia a LZS Skowronno. Mecz za zakończył się wysokim zwycięstwem gospodarzy 13:0 (5:0). W drużynie zwycięzców najlepiej wypadła obrona. Bramki strzelił: Grabowski, Badurak i Chrobot po 4 oraz Myca — 1. Sędzią był Dobrze Lasicki.

W Pińczowie sezon piłkarski został otwarty zawodami Gwardia (Pińczów) — Dom Dziecka Działoszyce. Zawody poprzedziła defilada sportowców. Mecz przyniósł łatwe zwycięstwo gospodarzom 7:0 (4:0). Bramki zdobyli dla Gwardii: Luperiański, Greda i Piatek po 2 i Łaganowski 1. Sędziował Marzec.

Inauguracja rozgrywek o mistrzostwo II-giej Klasy Państwowej Gwardia spotka się z OWKS-em (Kraków)

W nadchodzącą niedzielę rozpocznie się w całym kraju, a m. in. w Kielcach i Radomiu uroczysta inauguracja rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo II Klasy Państwowej. Wszystkie spotkania II-ligowe poprzedzone zostaną defiladą zawodników oraz krótkimi przemówieniami przedstawicieli władz sportowych. Drużyny II-ligowe nasze go województwa walczą w Kielcach, Radomiu i Wałbrzychu. W Kielcach Gwardia spotka się z silną drużyną OWKS-u Kraków, jedną z najsilniejszych w denastek w grupie. Krakowianie posiadają w swoim składzie sześć reg znanych kielczanom zawodników m.in. bramkarza Zedela i napastnika Felusia. W

OWKS-ie wystąpi również b. gracz Unii (Chorzów) Tm. Zespół krakowski jest zgrany i „twardy” toteż nasi gwardziści będą mieli ciężkie zadanie przed sobą. Należy tu podkreślić, że piłkarze kielcejskiej Gwardii przebywali przez niespełna 3 tygodnie na obozie kondycyjnym pod Jelenią Górą, gdzie trenowali pod okiem b. reprezentanta Polski Billa. Gwardia wystąpi prawdopodobnie w następującym składzie: Bronis II, (Kargulewicz), Sobleraj, Sówka, Zięba, Janowski, Toporski, Jabłoński, Iwański, Kulesza, Muszyński i Mazurkiewicz. Zawody sędziuje Stawik (Bydgoszcz).

W Radomiu tamtejszy Włóknarz walczą z Unią (Chodaków), która ostatnio przegrała w Szczecinie w ramach Pucharu Polski. Goście stanowią niezbyt silny zespół, toteż Włóknarzowi — o ile zawodnicy jego dopiszą kondycję — należy wróżyć zwycięstwo.

Trzeci drugoligowiec naszego województwa Stal (Starachowice) wyjeżdża do Wałbrzycha, gdzie czeka ją trudny mecz z tamt. Górnikami. Remis wywie-

ziony z Wałbrzycha będzie sukcesem dla „beniaminka” II Ligi. Starachowiczanie wyjeżdżają do Wałbrzycha w swym najsilniejszym składzie z Szeliga, Woźniakiem i Wysockim na czele.

Botwinnik i Bronsztajn znowu remisują

MOSKWA. Przy niestabnym zainteresowaniu mieszkańców Moskwy, szczególnie zapalających się im. Czajkowskiego, Botwinnik i Bronsztajn rozgrywają dalsze partie w ramach turnieju szachowego o mistrzostwo świata.

Jak dotychczas turniej stoi pod znakiem zaciętej i wyrównanej gry obu przeciwników, toteż większość partii kończy się wynikiem nierozstrzygniętym.

Rozegrane ostatnio partie 8 i 9 zakończyły się również remisowo. Tak więc Botwinnik utrzymał nadal swoją przewagę jednego punktu i prowadzi po 9 grach — 5:4 pkt.



Ustał trasa Wyciągu Pokoju na terenie Polski

WARSZAWA. Trasa Wyciągu Pokoju „Trybuna Ludu” i „Rudeho Prava” została na terenie Polski ostatecznie ustalona po dokonaniu przeglądu odcinków poszczególnych etapów. VI etap wyciągu (pierwszy na terenie Polski) rozegrany w niedzielę 6 maja na trasie Cieszyń — Katowice długości 150 km przebiegnie przez następujące miejscowości: Cieszyń — Skoczów — Bieleń — Pszczyna — Żory — Rybnik — Gliwice — Zabrze — Bytom — Chorzów — Katowice. VII etap długości 165 km (7

maja) prowadzi z Katowic przez Bytom — Rokietnice — Pyskowice — Strzelce — Opole — Brzeg (punkt odźwyczny) — Olawę do Wrocławia.

Przedostatni, VIII etap wyciągu (8 maja) na trasie Wrocław — Łódź, długości 218 km, przechodzi przez: Oleśnice, Syceń — Kępno — Wieruszów — Lututów — Złoczew — Sieńradz (punkt odźwyczny) — Pabianice — Łódź.

W dniu 9 maja ostatni, IX etap wyciągu prowadzi z Łodzi do Warszawy (143 km) przebiega przez Łowicz i Sochaczew.



Handlarze żywym towarem

POŚREDNIK jest jedną z charakterystycznych postaci ustroju kapitalistycznego. Kupić — sprzedać — zarobić — oto dewiza, którą kierują się ci osobnicy. Ludzie ci, żyjący tym, co im kapnęło ze stołu pańskiego, odgrywali ważną rolę w handlu niewolnikami, w handlu żywym towarem. Po dziś dzień w portach zachodnio-europejskich kręci się wielu osobników, którzy swój żywot spędzają na wysyłaniu ludzi do Legii Cudzoziemskiej.

Osobnicy ci znaleźli w swym procederze godnych kompanów, którzy co prawda nie urzędują w portowych spelunkach, ale swe ciemne transakcje przeprowadzają, występując w ministerialnych przedpokojach. Mamy na myśli Andersów, Bór-Komorowskich, Zaleskich, Mikołajczyków, Pragierów, którzy za wszelką cenę pragnęliby przehandlować z możliwie największym zyskiem niedobitki emigracji polskiej na Zachodzie.

Kupiec jest. Jest nim amerykański imperializm, który bardzo potrzebuje żołnierzy na rozpetanie wojny. Sprawa jest szczególnie pilna, zważywszy, że w społeczeństwie amerykańskim wciąż narastają nastroje antywojenne. Bez ogródek pisze o tym emigracyjny „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, który dochodzi do wniosku, że „szeroka opinia amerykańska gotowa jest jak najchętniej przyjąć koncepcję tworzenia jednostek złożonych z Polaków, Czechów i Niemców tym bardziej, że na jej użytek podaje się je w sposób dość brutalny — im więcej będą ginęli podczas wojny Polaków, Ukraińców czy Węgrów, tym mniej zginie chłopów z Alabamą, czy Georgią”.

Podobnie, jak ich kolegi po fachu — sutenerzy i handlarze żywym towarem — Andersowie, Komorowscy, Zurembowie kłócą się między sobą. Kłócą się o „przywilej” generalnego dostawcy mięsa armatniego, a co za tym idzie o zyski, na które liczą w chwili

tr. W Paryżu, w Londynie, w Waszyngtonie i Madrycie kręci się ci emigracyjni handlarze żywym towarem, jakim jest dla nich reszka otumanionej, zdeprawowanej emigracji wrześniej. Gotowi do największej podłości wobec swoich rodaków, byleby tylko zgarnąć parę okruczości z imperialistycznego stołu. Gotowi w jednych oddziałach z hitlerowcami, z katami narodu polskiego, maszerować przeciwko Polsce. Handlując niedobitkami emigracji, frymarczą naszymi ziemiami zachodnimi, bratają się z najzacieklejszymi rewizjonistami niemieckimi. Takie jest oblicze zdrajców narodu polskiego — generalistów dostawcy mięsa armatniego, a co za tym idzie o zyski, na które liczą w chwili

Kartki z kroniki rodzinnej Kruppa

W tym czasie na czele koncernu stał „nowy człowiek” — Gustaw von Bohlen i Halbach. Przez ożenek z jedną dziedziczką majątku Kruppa, Bertą Krupp (od jej właśnie imienia nazwano „Grubą Bertą” dalekośnią armatę, która w roku 1918 ostrzelała Paryż), dodał do swego baronowskiego nazwiska jeszcze jedno — nazwisko Kruppa. Gustaw Krupp (tak go bowiem będziemy od teraz nazywali) był jednym z głównych organizatorów pierwszej wojny światowej. Współ z synem Alfredem — obecnie zwolnionym z więzienia przez Mac Cloy'a — rozpetał i finansował również agresję hitlerowską.

Gustaw i Alfred Kruppowie zasługują na uwagę jeszcze i przez to, że stanowili ogniwo łączące niemieckich i amerykańskich organizatorów śmierci: ojciec Gustawa był generałem amerykańskim. Sam Gustaw w okresie kaiserowskim piastował stanowisko ambasadora niemieckiego w Waszyngtonie. Obecnie brat nek Gustawa, czyli kuryn Alfreda Kruppa, Charles Bohlen, otrzymał nominację na stanowisko doradcy Departamentu Stanu USA. Amerykańscy Bohlenowie — to przedstawiciele wielkich potentatów przemysłowych i finansowych USA. Tak więc połączenie nazwisk Kruppa

i Bohlena symbolizuje sojusz dwóch najbardziej agresywnych w świecie klik monopolistycznych — amerykańskiej i niemieckiej.

Amerykańscy monopolisci nie raz ratowali Kruppów z opałów. Po pierwszej wojnie światowej banki amerykańskie pomogły Kruppom stanąć na nogach. W roku 1924 otrzymał od firm nowojorskich „Hallgarten and CO” oraz „Goldman, Sachs & CO” pożyczkę w wysokości 10 milionów dolarów. Szerog umów kartelowych zawiązał koncern Kruppa z firmami amerykańskimi. Największe znaczenie miała umowa z firmą „General Electric Company” w sprawie produkcji karbidu wolframu, który pod względem trwałości ustępuje jedynie diamentowi i ma wielkie znaczenie przemysłowe i wojenne. Według tej umowy Krupp stał się faktycznie monopolistą produkcji karbidu wolframu, co pozwoliło mu znacząco zwiększyć produkcję broni.

Już w roku 1925 stało się wiadome, że Niemcy wywożą w wielkiej ilości broń produkowaną w fabrykach Kruppa. Jednakże Departament Stanu, a w szczególności Allan Dulles, który był w owym czasie radcą Departamentu Stanu, przeciwdziałał się kategorycznie opublikowaniu tej wiadomości. W roku 1929 18 krajów, w tej liczbie Francja,

Hiszpania, Japonia i inne oficjalnie zawiązały Ligę Narodów, że Niemcy są dla nich głównym dostawcą broni, przede wszystkim produkowanych przez fabryki Kruppa armat. I znów z winy amerykańskich monopolistów, którzy finansowali niemiecki przemysł wojenny, wiadomość ta nie pociągnęła za sobą żadnych konsekwencji.

Przy pomocy Bohlenów, Dullesów i stojących za ich plecami potentatów Wall-Street, Krupp mógł zreorganizować swój koncern, rozszerzyć go i przygotować do drugiej wojny światowej. Obecnie, przy pomocy Bohlenów i Dullesów, koncern Kruppa stał się ponownie kuznią broni dla nowej wojny.

18 listopada 1947 r. uznano Alfreda Kruppę za głównego zbrodniarza wojennego i postawiono go przed Międzynarodowym Trybunałem Wojennym. W lipcu 1948 Krupp został skazany na 12 lat więzienia i konfiskatę mienia. Amerykańscy organizatorzy procesu wiedzieli jednak doskonale, że wyrok miał charakter czysto symboliczny. Już po upływie 2 i pół lat Mac Cloy zwolnił Kruppę z więzienia i zwrócił mu 233 fabryk należących ongiś do koncernu, w tej liczbie 80 znajdujących się w Zagłębiu Ruhry. Gazety francuskie szacują wartość zwróconej Kruppom

własności na 175 — 200 miliardów franków.

Imperialiści amerykańscy znów zlecili Kruppom zorganizowanie produkcji armat, czołgów i innych materiałów wojennych. W fabryce „Waldia” w Essen przystąpiono do produkcji specjalnego gatunku stali, mającego zastosowanie nie jedynie w celach wojennych. Odbudowano należącą do Kruppa Fabrykę Czołgów nr. 2.

Zwiększa się coraz bardziej dopływ subwencji rządowych, uzyskanych kosztem opodatkowania ludności Niemiec za chodnich. W końcu r. ub. komitet do spraw gospodarczych przy marionetkowym parlamencie w Bonn postanowił wyasygnować na potrzeby koncernu Kruppa 11 milionów marek. Tymczasem rząd prowincji Północna Nadrenia — Westfalia wyasygnował już dla Kruppa 13 milionów marek. Na terenach koncernu zbudowano 29 nowych przedsięwzięć.

Fakt zwolnienia Kruppa raz jeszcze demaskuje w oczach wszystkich narodów agresywne cele imperialistów USA. Ale sojusz narodów jest potężniejszy od zbrodniczej zmoły amerykańskich i niemieckich monopolistów. Sojusz milujących pokój narodów, zdecydowanych obronić sprawę pokoju, stanowi nieprzezwyciężoną przeszkodę na drodze Morganów, Rockefellerów i Kruppów.

D.M.